

Zapobiec militaryzacji przestrzeni kosmicznej

Wystarczająca odpowiedź rządu amerykańskiego

MOSKWA, WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone oznajmiły, że przyjmują ogłoszoną w piątek propozycję rządu ZSRR, aby we wrześniu br. rozpocząć w Wiedniu rokowania radziecko-amerykańskie na temat zapobieżenia militaryzacji kosmosu. Jednak przedstawiciele rządu USA stormuowali zgodę na rozmowy w taki sposób, iż Związek Radziecki uznał ją za odpowiedź niewystarczającą i w niedzielę wezwał Waszyngton, aby przejawiał poważniejsze i bardziej odpowiedzialne podejście do propozycji z 29 czerwca.

W oświadczeniu ogłoszonym w niedzielę agencja TASS stwierdziła, że USA czynią ze zgody radzieckiej na wznowienie rokowań w sprawie redukcji zbrojeń jądrowych warunkiem wstępnym rozpoczęcia rozmów nt. zapobieżenia militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

Oświadczenie TASS zwraca zarazem uwagę, że USA pragną poprzestać na przedyskutowaniu kwestii zakazu zbrojeń kosmicznych w sposób ogólny i wycinkowy, aby tymczasem móc bez przeszkód wcielać w życie plany „wojen gwiazdowych”.

Z kolei Biały Dom zakomuni-

Witajcie wakacje!



„Chłopcy malowani, sami wybierani“

Szczecinianie najwyżsi

WROCLAW PAP. 1 b.n. jury dorocznego X, ogólnopolskiego konkursu o tytuł najwyższego Polaka zorganizowanego we Wrocławiu przez „Klub Wysockich” ogłosiło swój werdykt przyznający prymat najwyższemu obywatelom naszego kra-

ju. Wśród kobiet — jak wykazały skrupulatne pomiary wzrostu — najwyższą okazała się Maria Milachowska z Poznania (197 cm wzrostu) przed Krystyną Jastrzębską z Lubina (także 197 cm wzrostu) oraz Jolaną Nowicką z Gorzowa Wielkopolskiego (191 cm wzrostu). Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny był Roman Raczko wiak ze Szczecina (215 cm wzrostu) przed Krzysztofem Pice ze Szczecina (210 cm wzrostu) oraz Przemysławem Bogaćkim z Poznania (209 cm wzrostu).

NA ZAKOŃCZENIE odbył się całonożny bal na... najwyższymi pozycjami. Zainicjowano dodatkowo konkurs na... najcięższe kobiety nogi w Polsce — po skrupulatnych pomiarach okazało się, że w tej konkurencji nie ma sobie równą także najwyższa Polka Maria Milachowska z Poznania, której nogi mierzą aż 121 centymetrów. Również ciąższe nogi (tuż za nią) ma Hanna Sólwiń z Szczecina (118 cm).

50 szkół na 50-lecie

Wspólny wysiłek — dla przyszłych pokoleń

W UB. SOBOTE odbyło się plenarne zebranie Wojewódzkiego Zespołu ds. Budowy 50 Szkół na 50-lecie Wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej. W obradach, którym przewodniczył Piotr Ra-

(Dokończenie na str. 2)



Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA 1984 ROKU

Nr 129 (12 012)

Rok założenia 1945

Nakład: 83 000 egz.

Cena 5 zł

Nad morzem — zimno, w górach — przymrozek i śnieg

Komputery przewidują ochłodzenie klimatu

DAWNO nie było tak paskudnej pogody jak teraz. Chłodny czerwiec, zimny początek lipca — tego nie pamiętają najstarsi górale. Dziś rano w Szczecinie termometry wskazywały ok. 10 st. C. Jutro powinno nastąpić niewielkie ocieplenie, w granicach 2—4 stopni, gdyż zmieni się cyrkulacja baryczna.

ZIMNO jest nad morzem (wczasowicze wracający do do-

Radziecko-brytyjskie rozmowy w Moskwie

MOSKWA—LONDYN PAP. W stolicy ZSRR rozpoczęły się dziś rozmowy radziecko-brytyjskie na szczeblu szefów dyplomacji. Biensze w nich udział Geoffreyy Howe i Andriej Gromyko. Pobyt brytyjskiego ministra w Związku Radzieckim potrwa trzy dni. Wizyta wzbudza duże zainteresowanie środków masowego przekazu. Anonsując wyjazd ministra do Moskwy, agencja Reutersa napisała o rozmowach w Moskwie, że będą miały na celu pogłębienie i rozszerzenie stosunków ze Związkiem Radzieckim. W wywiadzie radiowym udzielonym przed opuszczeniem Londynu, G. Howe podkreślił, że W. Brytania pragnie ożywić dialogu wschód—zachód. „Zjemy pieczęć na tej samej planecie” — dodał.

mu niczym się nie różnią od tych, co właśnie rozpoczynają (turnus), zimno jest w górach. Na Kasprowym Wierchu zanotowano dwustopniowy przymrozek i niewielki opad śniegu.

Wchodzimy w okres ochłodzenia klimatu — tak wskazują analizy komputerowe. Badania prowadzone w Zakładzie Klimatologii Uniwersytetu Warszawskiego ujawniają występowanie długookresowych cykli pogody — temperatur i opadów. Średnia roczna temperatura w Warszawie wykazuje cykle długookresowe 89 i 217 lat. Są one zbieżne z długookresowymi cyklami aktywności słońca, których wyznacznymi 95 i 180 lat.

Uwzględniając te cykle oraz analizując warunki meteorologiczne w Warszawie w ciągu ostatnich 200 lat dr Jerzy Borczyński z Zakładu Klimatologii UW wyróżnił od XVI wieku kilka wyraźnych epok klimatycznych. Wylczył także rytm podobnych wahań klimatu do roku 2500. Są to pojawiające się na przemian okresy ciepła i chłodne, liczące ok. 100 lat. Tak więc w latach 1735—1890 był okres chłodny, w latach 1890—1980 ciepły. Obecnie zaczyna się okres chłodny, który

O rozmiarach galaktyki

Gigantyczna chmura we wszechświecie

AMERYKANSCY astronomowie odkryli za pomocą radioteleskopu Arecibo na Puerto Rico gigantyczny obłok neutralnego wodoru w kosmosie. Poszukiwania prowadzone w różnych rejonach galaktyki w okolicach gwiazdozbioru Ryb zarejestrowano charakterystyczne promieniowanie wodoru na fali 21 cm. Dalsze badania ujawniły, że jest to gigantyczna chmura o rozmiarach średniej galaktyki. Łączna masa wodoru w tym obłoku jest miliardy razy większa od masy naszego Słońca. Ustalono, że obłok wiruje wokół swojej osi z szybkością 80 kmsek. Dotychczas nie wyjasniono dlaczego przy takiej szybkości (Dokończenie na str. 3)

może potrwać do ok. 2100 roku. Następnie przewidziany jest znowu okres ciepły do ok. 2225 roku.

Mimo porozumienia — strzały w Bejrucie

BEJRUT PAP. Główne antagonistyczne ugrupowania libańskie przystąpiły w niedzielę na rządowy plan przywrócenia pokoju, przewidyjący rozciągnięcie większej kontroli armii nad Bejrutem i okolicami. Mimo tego porozumienia znowu doszło do pojedynków artylerzystów z wzdłuż linii demarkacyjnej.

Inauguracyjna sesja MRN w Szczecinie

W MINIONY piątek (29 czerwca br.) zebrała się na inauguracyjnym posiedzeniu Miejska Rada Narodowa w Szczecinie. Na pierwszą w VIII kadencji sesję przybyło 130 nowo wybranych radnych oraz zaproszeni goście, m. in. I sekretarz KM PZPR w Szczecinie Andrzej Sperczyński, wicewojewoda szczeciński Stanisław Wójcik, prezydent Szczecina Ryszard Rotkiewicz, wiceprzewodniczący RM PRON Bonifacy Wiącek oraz przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, poseł na Sejm PRL Tadeusz Stąd nieńko.

Po odegraniu hymnu państwowego i wkróceniu na salę sesyjną MRN pocztu sztandarowego — obrady otworzył radny-senior Jerzy Wasowicz. On też jako pierwszy złożył słubowanie, które następnie składał każdy radny, wywołany przez najmłodszego wiekiem radnego Grzegorza Banaszkę.

SŁUBUJĘ uroczyście jako radny pracować dla dobra narodu

Christine Keller w muzeum

PORTRET słynnej call-girl która przed 21 laty stała się bohaterką słynnego w Wielkiej Brytanii skandalu, tzw. afery Profumo i upadku rządu konserwatywnego, zakupiony został przez Narodową Galerię Muzeum Państwowego na Trafalgar Square.

Posiedzenie Sejmu PRL

DZIŚ rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. Przedstawiona zostanie informacja rządu o realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. oraz o stanie zapewnienia rolnictwu środków produkcji. Po słowie zaznajomią się ze sprawozdaniem komisji sejmowych o rządowym przedłożeniu „Polityka mieszkalniowa — realizacja i zamierzenia”. Rozpatrzone zostaną projekty kilku ustaw.

ODBEDZIE SIĘ pierwsze czytanie rządowego projektu prawa budżetowego; omówiony zostanie rządowy projekt nowelizacji ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych i rządowy projekt nowelizacji prawa celnego, przewidujące nieznaczne zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Spodziewane są interpelacje i pytania poselskie.

Sobota w kolejkach Zakupy na ostatnią chwilę

W UB. SOBOTE widać było na szczecińskich ulicach, iż rozpoczął się sezon na Wybrzeżu. Ulicą Zwierzyniecką i autostradą, w kierunku Swinoujścia, Międzyzdrojów, Międzywodzia i pozostałych miejscowości wypocynkowych mknęły kawałki samochodów, z rejestracją województw leżących wzdłuż Odry.

Za to w samym Szczecinie, tak piątek, jak też sobota, upłynęły pod znakiem wręcz gigantycznych kolejek w sklepach spożywczych. I trudno w tym miejscu winić handlowców, gdyż okazało się, że szczecinianie odkładają na ostatni dzień zakupy tego wszystkiego co

(Dokończenie na str. 8)

Wypoczynek dzieci i młodzieży

Wakacje dla 114 tys. Kolonie, obozy i hufce

PORA już zakończyć przygotowania do pierwszego etapu akcji letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Za parę dni ruszą pociągi kolonijne i uczniowie rozpoczną prawdziwe wakacje. Podczas odbytego ostatniego spotkania Sztabu Akcji Letniej omawiano stan przygotowań ośrodków na przyjęcie uczestników kolonii, obozów i innych form wypoczynku.

Warszawa - miastem otwartym

WARSZAWA PAP. 1 bm. weszła w życie zniewolowana ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Z punktu widzenia spraw melnikowych Warszawa zostaje zrównana z innymi miastami i w całym kraju regulować te sprawy będą jednolite przepisy. Tym samym - zniesione zostają ograniczenia melnikowe wprowadzone jeszcze w 1954 r. Do tej pory zameldowane osoby na pobyt stały w Warszawie wymagało decyzji naczelnika dzielnicy. Od 1 lipca formalności zostaną znacznie uproszczone.

Każdy, kto wypowiada się zameldowania i przedstawia potwierdzenie prawa do pozostania w danym lokalu w stolicy będzie obecnie mógł być zameldowany na pobyt stały lub czasowy ponad 2 miesiące.

Dla fanów Lady Pank

CZEGO spodziewać się mogą fani Lady Pank? Nowego LP. W tym miesiącu firma Savitor wyda płytę zatytułowaną „Ohyda”. Będzie jeszcze ponadto kasetą i muzyką do serialu telewizyjnego „O dwóch takich co ukradli księżyc”.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na trasie Tour de Pologne

Trudna „czasówka” Ładny gest Serebiuka

W NIEDZIELE kolarze uczestniczący w 41 Wyścigu Dookoła Polski rozegrali dwa etapy - jazdę indywidualną na czas na dyst. 29,5 km ze Srebnicy do Soliny oraz etap ze startu wspólnego Ustrzyki - Ustrzyki.

ZGODNIE z przewidywaniami „czasówka” przyniosła zmiany w klasyfikacjach. Na trudnej, pagórkowatej trasie różnice czasowe między zawodnikami sięgały kilkunastu minut. Tytko w czolowej dziesiątce wyszły blisko 2 minuty. Zwycięzcą etapu został Andrzej Mierzewski, który pokonał trasę z przeciętną prędkością blisko 44 km/h.

Polscy piloci - wicemistrzami świata

POLSCY piloci odnieśli kolejny wielki sukces w rozegranych w Parnie IV samolotowych zawodów - nagajacych mistrzostwach świata. Witold Świadek i Andrzej Kozłowski zdobyli tytuł wicemistrzowski - 115,5 pkt. Zwyciężył Włoch Luigi Ferri 48,00 pkt. Polacy zajęli 2 miejsce także w punktacji drużynowej, ustępując jedynie gospodarzom mistrzostw. Trzecie miejsce zajęła drużyna RFN. Startowało 27 zespołów z 9 państw. Miejsca pozostałych Polaków: 7. Krzysztof Lenartowicz i Edward Popolek 164,50 pkt., 8. Jan Baran i Wacław Nycz 165,30 pkt.

Mistrzostwa przeprowadzono w sposób niecodzienny. Wioskie władze wojskowe do ostatniej chwili nie zgadzały się na rozegranie II etapu. Dopiero po licznych interwencjach m. in. prasę etapu doszedł do skutku. Jego trasa była jednak 6-krotnie zmieniana, skasowano dużo odcinków, zmieniono obowiązujące od lat zasady. Zaprzestano m. in. wykładania znaczków i identyfikacji zdjęć z obiektami na ziemi. Dotychczas były to podstawowe kryteria oceny zawodników.

OCENA wypadła korzystnie. Placówki oświatowe, stacje harcerskie, ośrodki wypoczynkowe są dobrze przyszykowane na przyjęcie dzieci. Wydziały Handlu, Zdrowia, Kultury Fizycznej i Sportu, Kultury i Sztuki ogłosiły pełną gotowość. Należy więc sądzić, iż zaopatrzenie w artykuły żywnościowe kolonii przebiegać będzie zgodnie z planami, a uczestnicy kolonii otrzymają atrakcyjne programy kulturalne oraz sportowo-turystyczne i nie będą się podczas wakacji nudzić. Dobrze ocenili przygotowania obiektów kolonijnych także Saneepid.

W TYM ROKU na terenie naszego województwa w zorganizowanych formach wypoczynku będzie uczestniczyć około 114 tys. dzieci i młodzieży (czyli o 11 tys. więcej niż w roku ubiegłym). Z tego 81 tysięcy uczestników będą uczniowie z województwa szczecińskiego. Jeśli chodzi o dzieci i młodzież z naszego terenu, będą wypoczywać na obozach i koloniach w naszym województwie (23 tys. osób) oraz na terenie całego kraju, a także w NRD, Czechosłowacji, na Węgrzech (815 tys. osób). Z wyjątkiem granice skorzysta ponad dwa i pół miliona dzieci i młodzieży. Do NRD uda się ich 1500, do Czechosłowacji - 300, zaś na Węgry około 200. Nie dla wszystkich uczniów zorganizowano jednak wyjazdowe formy wypoczynku. Dlatego też duży nacisk trzeba było położyć na przygotowanie możliwie atrakcyj-

POD koniec Zespołu działają 32 komitety dozwolone szkół w województwie szczecińskim - tyle przedsiębiorstw inwestycyjnych ujętych jest dotąd w programie. Ponadto społeczne ożywienie wokół problemu budowy szkół doprowadziło do powstania w 10 miejscowościach komitetów działających z własnej inicjatywy i z własną ofertą szkół, które muszą zdobyć siły i środki, na budowę lub rozbudowę obiektów oświatowych we własnym zakresie (np. Insko).

Program ostateczny hasłem „50 szkół na 50-lecie” przewiduje do roku 1985 podjęcie budowy 23 budynków szkolnych w latach 1986-90, rozpoczęcie budowy 17 szkół, zaś w latach 1991-95 podjęcie i zakończenie budowy 5 szkół.

W TYM roku w lipcu przewiduje się oddanie do użytku tzw. części dydaktycznych szkół na nowych osiedlach szczecińskich: przy ul. Klonowica oraz

Samolotem na łowiska

PRZEDSIĘBIORSTWO Polowów Dalekomsorskich i Usług Rybackich „Gryf” podejmie dziś wymianę drogą lotniczą załóg rybackich statków na trzech trawlerach „Lokowal”, „Koleń” i „Kubin”, przebywających na łowiskach afrykańskich. Następnego dnia w ten sam sposób przedsiębiorstwo podejmie wymianę załóg na dwóch innych trawlerach „Łodowik” i „Łaskara”, także przebywających na łowiskach tryfalskiej miejscowości Gryf. Do końca w tym roku ponad 30 lotniczych wymian załóg.

Agresywne pszczoły

NIEWYKŁIK wypadek zdarzył się ostatnio w szpitalu debnowskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Spacujący po szpitalnym balkonie 51-letni pacjent Adam K. stanął na drodze agresywnego owada, który go zaatakował i w szpitalnym żalito. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i podjęcia czynności reanimacyjnych chorey zmarł.

Z najwyższym natomiast trudem udało się uratować życie mężczyźnie, którego do szpitala w Debnie przycięto następnego dnia. W chwili zgonu w szpitalu przeżył 30-letni pacjent, którego uratowano dzięki pomocy lekarzy. W kolejnym dniu w debnowskim szpitalu znalazł się inny pacjent, który otrzymał około 100 żądli w plecy.

nego wypoczynku w miejscu zamieszkania dzieci. I tak dla około 30 tys. uczestników zaplanowano półkolonie (40), dzienne wioski (40), kilkadziesiąt świetlic, klubów, domów kultury i bibliotek prowadzących różnego typu imprezy (wyścigi, turnieje, spartakiady itp.), a także 700 zastępów harcerskiej Nieobozowej Akcji Letniej.

Tradycyjnie część młodzieży będzie łącząc wypoczynek z pracą fizyczną w ochotniczych hufcach pracy. W hufcach wyjazdowych w naszym województwie weźmie udział 1000 uczniów w szczecińskich szkołach ponadpodstawowych oraz 4500 z terenu kraju. Poza teren województwa wyjadzie zaś 750 osób na OHP. Ponadto 2 tys. młodzieży będzie mogło zatrudnić się indywidualnie poprzez Junackie Biuro Pracy.

Do organizacji wypoczynku uczniów włączyli się liczni współpracownicy, i tak m.in. pomoc zadaniową w postaci TRICKS, TPRP, TWP, LOK, LOP, Ochotnicze Straże Pożarne, milicja, wojsko. Z inicjatywą wystąpił także WOPR tworząc 30 punktów, gdzie młodociani pływacy będą mogli zdobyć karty pływackie (dla uczestników zorganizowanych kolonii - darmo) oraz proponując bezpłatne przedsięwzięcia lotniarzy WOPR. Zarząd Kin wystąpił zaś z propozycją dostosowania programu do zamierzeń kolonii i obozów - z własnym repertuarem na życzenie. Również teatry nie zapomnieli o młodych widzach. Jeżeli wszystkie deklaracje są poważane - można więc rzec, że tegoroczna Akcja „Lato” będzie atrakcyjna dla uczestników.

50 szkół na 50-lecie

(Dokończenie ze str. 1)

dziuk, uczestniczył wicewojewoda szczeciński Tadeusz Kluka. Informację o działalności Zespołu w ciągu minionych 5 miesięcy, program przedsięwzięcia na najbliższe półrocze oraz plan działania do roku 1990 przedstawił sekretarz Zarządu Zespołu Zbigniew Wesolowski.

Na konto budowy 50 szkół na 50-lecie: NBP III OM NBP OM Szczecin 81033-3199-132 wpłynęły już pierwsze wpłaty od organizacji społecznych i zakładowych.



50 szkół na 50-lecie

na Wzgórzu Hetmańskim, a także do rozbudowy szkół w Policach i Swinoujściu.

W przyszłym roku zaplanowano zakończenie rozbudowy budynków szkolnych w Kołbaczkowie, Kołbaczu, Lisim Polu, Rewalu i Trzyglowie.

Nielatwa jest praca Zespołu, który jak dotąd z niezmienną konsekwencją zamierza realizować uchwalony przez siebie program obejmujący absolutnie najpilniejsze potrzeby inwestycyjne szkolnictwa.

Terminy realizacji planów dyktują przedsiębiorstwa budowlane. I tak: szkoły na Stoncym powstanie dopiero w 1983 roku, na Klonowica i Arkońskim - dopiero po 1990 roku. Tak przynajmniej wynika z obecnej oceny możliwości wykonawczych.

Godną odnotowania jest inicjatywa zrodzona w Policach. Tam, w wyniku rozbudowy kombinatu chemicznego rozrasta się miasto, przybywa młodych ludzi z innych części kraju, przybywa domów mieszkalnych i... działwy szkolnej. Policckie szkoły pracują niemal „w ruchu ciągłym”. Wspólnymi siłami miasta i Zakładów Chemicznych postanowiono zamiast przewidzianej w planie inwestycji oświatowych jednej szkoły zbudować 4. Na budowie jednej z tych szkół pracować będą w soboty i niedziele młodzi z wydziału produkcji amoniaku - mieszkańcy osiedla. Postawiają szkołę dla własnych dzieci. Na tej budowie nie powinno być fuszerki...

WICEWOJEWODA Tadeusz Kluka poinformował zebranych o możliwości skorzystania z pomocy finansowej z specjalnej puli inwestycyjnej resortu oświaty i wychowania tam, gdzie rady narodowe przewidziały na cele rozwoju oświaty niemiejsza część budżetu niż w roku ubiegłym.

Fonadło - zakłady przemysłowe przyezymające się w sposób oczywisty do dynamicznej urbanizacji miast i miasteczek mają obowiązek współuczestniczenia w kosztach rozbudowy infrastruktury tych miejscowości - mieszkania pomocy w budowie mieszkań, szkół przedszkoli, przychodni i domów kultury.

Hasło budowy „50 szkół na 50-lecie” - powiedział wicewojewoda T. Kluka - już dziś pozwoliło nam zbudować program przewidziany. Jacy powstanie trzykrotnie większej liczby szkół niż to przewidywał plan inwestycyjny szkolnictwa. Istnieje realna szansa zbudowania nie tylko 50, lecz nawet 60 obiektów. To jednak nie może nas zadowalać, gdyż potrzebny są dużo większe - do roku 1995 przybędzie w Szczecińskim 900 tys. dzieci w wieku szkolnym. Aby wszystkim zapewnić dobre warunki na ukł, należałoby podwoić obecne nakłady na inwestycje oświatowe. Jest to na razie niemożliwe.

W PŁOCKIEJ Stoczni Remontowej, jednej z największych w kraju, produkowane są jednostki pływające na śródlądziu. Obecnie powstają tu m. in. barki przeznaczane na eksport do Szwajcarii i CSRS. Równocześnie na terenie stoczni trwają prace przy budowie bramy przeciwpowodziowej, kotłowni oraz nabrzeża wyposażeniowego. Całość ma być zakończona w 1985 roku.

Płocka stocznia poza produkcją jednostek pływających zajmuje się także remontami, głównie sprzętu do pogłębiania. (CAF - M. Szyperko)

Akt oskarżenia przeciwko nieuczciwym kontrolerom

SLUPSK PAP. Prokurator rejonowy w Słupsku wnosił do Sądu Rejonowego akt oskarżenia w sprawie przyjmowania korzyści majątkowych (w łącznej wysokości 248 tys. zł) przez inspektora Urzędu Skarbowego w tym mieście w zamian za zamknięcie w protokołach kontrolnych liczb liśw w firmach hodowlanych. Aktem oskarżenia objęto 14 osób w tym 5 inspektorów Urzędu Skarbowego oraz 9 hodowców liśw. Podczas śledztwa na poczet groźących kar majątkowych dokonano zabezpieczeń mienia w łącznej kwocie ponad 1 mln zł.

Z kroniki sądowej

Bez prawa jazdy i po pijanemu...

SAD REJONOWY w Szczecinie skazał liczącego 36 lat Walentego W. za to, że będąc w stanie upojenia alkoholowego go prowadził samochód marki „Zuk”, który na prostym odcinku jezdni wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kollizja była tragiczna w skutkach: jeden z pasażerów samochodu zmarł, zaś drugi doznał ciężkich obrażeń ciała. Sam sprawca wypadku, zamiast udzielić ofiarom pomocy, uciekł z miejsca wypadku.

Postępowanie przygotowawcze i sądowe wykazało, iż Walenty W. używał podobno prawa jazdy, które nabył kiedyś od nieznajomego w lokalu gastronomicznym. Nie posiadając uprawnień i umiejętności prowadzenia samochodu, spowodował wypadek. Przed tym wydarzeniem pojechał nad Jez. Szaramogdne na ryby. Połów zakrapiany był alkoholem...

Drogiowy pirat skazany został na karę 5 lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 5. Wyrok nie jest prawomocny. (A.C.)

Boliwia po nieudanym zamachu stanu

W obronie legalnej władzy

HAWANA PAP. Rząd prezydenta Boliwii, Hernana Silesa Zuazo, wyszedł umocniony z przeprowadzonej w sobotę w stolicy kraju, La Paz, próby zamachu stanu. Przywódca państwa został uwolniony przez zamachowców po uprowadzeniu go i przetrzymaniu przez dziesięć godzin.

W ISTOCIE, po raz pierwszy w historii kraju, który dźwierz rekord liczby puczów (ok. 190 od uzyskania niepodległości w roku 1825) sobotnia próba zamachu stanu, podjęta m. in. przez wysoko postawionych funkcjonariuszy policji, wywo-

łała sytuację, w której w obronie legalnej władzy wystąpiły wspólnie siły polityczne, ruch związkowy i armia.

Zdaniem obserwatorów, prezydent Boliwii zdołał, jak się wydaje, umocnić system demokratyczny w Boliwii po 18 latach nieprzerwanym rządów wojskowych, system, który w krytycznej dla państwa chwili, potrafił się obronić. Źródła zbliżone do boliwijskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwracają uwagę, że okoliczności, w jakich Siles Zuazo doszedł do urzędu prezydenta 10 października 1982, wyjaśniają w części fiasko sobotniego zamachu stanu. Prezydent objął bowiem władzę po dwuletniej dyktaturze wojskowej, na której czele stał generał Luis Garcia Meza i pułkownik Luis Arce Gomez, którym zarzucono niejednokrotnie bliskie więzy z podziemiem produkującym i przemycającym narkotyki. Takie kontakty hierarchii wojskowej z kolami przestępczymi Boliwii zaszkodziły decydująco obrazowi władzy wojskowej w tym kraju, na korzyść wizerunku legalnej władzy cywilnej.

Wyjście rządu cywilnego z sobotniej próby nie zmienia faktu, że jego sytuacja nie jest wcale prosta w kraju wstrząsnanym od miesięcy zaburzeniami społecznymi. Boliwijszczy nie chcą pogodzić się z polityką ostrych oszczędności, na którą zdecydowały się władze pod naciskiem międzynarodowych kół finansowych, w nadziei na ich pomoc z odzyskiwaniu zdolności do spłacania długu zagranicznego. Sytuacja finansowa kraju okazała się jednak jeszcze trudniejsza. 30 maja Boliwia ogłosiła, że obecnie nie jest w stanie wywiązać się ze zobowiązań płatniczych wobec banków międzynarodowych na sumę 1,05 mld dolarów. Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar powiedział niedawno z niepokojem, że Boliwia może się stać pierwszym państwem, które zbankrutuje.

Następstwem wydarzeń ostatnich dwóch dni będzie być mo-

że, uzyskanie przez rząd Silesa Zuazo większej możliwości manewru, co ułatwi mu trudne zadanie wyprowadzenia kraju z kłopotów.

Gigantyczna chimura

(Dokończenie ze str. 1)

kości wrowania sąz nie rozłatuje się po całym wszechświecie. Co utrzymuje tak wielkie skupisko wodoru? Zdaniem uczonych, wewnątrz obłoku znajduje się niewidoczne ciało o ogromnej masie. Przypuszczają, że jest to masa ponad 100 razy przewyższająca łączną masę całego obłoku. Takim obiektem może być tylko „czarna dziura” — niewidkłe ciało o gigantycznej masie zbierające wodór z przestrzeni międzygalaktycznej. To właśnie „czarna dziura” utrzymuje sąz w stanie skupienia. Odkryty super-obłok wodorowy jest unikalnym, nie spotykanym dotąd obiektem we wszechświecie. (PAP)

Sprawa działalności łoża masonskiej P-2

Rząd Bettino Craxiego u progu kryzysu

RZYM PAP. Korespondent PAP Mirosław Ikonowicz pisze: Przed ogłoszeniem raportu komisji parlamentarnej w sprawie działalności łoża masonskiej P-2, obciążającego de facto ministra budżetu i sekretarza generalnego Partii Socjaldemokratycznej, Pietro Longo, napiecie wewnątrz pięciopartyjnej koalicji rządowej przybrało takie rozmiary, że kryzys gabinetu wydaje się nieunikniony.

RAPORT komisji, którego treść będzie znana dokładnie w wtorek, stwierdza, iż Longo jest na odnalezionych w toku śledz-

Rekordowy spadek notowań lira

RZYM PAP. Nastąpił rekordowy spadek notowań lira w stosunku do dolara. Za jednego dolara białej płacili 1724,5 lirow Włochy na dziś podkreśla, iż nieuzasadniony ekonomicznie wzrost wartości waluty amerykańskiej w stosunku do lira spowodowany został kolejnym podwyższeniem przez banki amerykańskie stopy oprocentowania.

Zaprzyśiężenie nowego prezydenta RFN

BONN PAP. Były burmistrz Berlina Zachodniego, 64-letni polityk chadecki Richard von Weizsäcker został w niedzielę zaprzyśiężony jako szósty prezydent RFN na 5-letnią kadencję. Szefem państwa został wybrany 23 maja przez Zgromadzenie Federalne organ zbierający się co 5 lat dla powołania prezydenta republiki.

Na stanowisku szefa państwa zastępuje on z dniem dzisiejszym innego polityka chadeckiego, Karla Carstensa (lat 69), który postanowił się wycofać z aktywnego życia politycznego z chwilą zakończenia się jego kadencji.

Afrykański Wspólny Rynek

ALGIER PAP. W stolicy Zimbabwe Harare utworzono Wspólny Rynek 14 państw Afryki Południowej i Wschodniej. Nowemu blokowi gospodarczemu na świecie przyświeca rozluźnienie więzi handlowych z Zachodem i utworzenie strefy preferencyjnej wymiany handlowej w obrębie wspomnianego ugrupowania.

W ocenie Instytutu Gallupa

Ronald Reagan ma przewagę nad rywalami

NOWY JORK PAP. Przeprowadzony w dniach 22-25 czerwca na reprezentatywnej próbie 908 wyborców kolejny sondaż Instytutu Gallupa daje aż 19-punktową przewagę prezydentowi Reaganowi nad głównym rywalem w listopadowych wyborach prezydenckich Walterem Mondalem. Wg Gallupa po raz ostatni w podobnej fazie kampanii wyborczej zabiegający o reelekcję prezydent miał równie przytłaczającą przewagę nad rywalem do fotela w Białym Domu przed 20 laty, kiedy prezydent Johnson prowadził pojedynek wyborczy z republikaniskim senatorem Goldwaterem.

GDYBY wybory miały się odbyć dziś, Reagan pokonałby Mondale'a w stosunku 56:37. Nicco trudniejszym przeciwnikiem mógłby okazać się dla niego senator Gary Hart, który jako hipotetyczny rywal pokonany zostałby przez Reagana tylko 13-punktową różnicą; je-

śli wierzyć Gallupowi elektorat Reagana wyniósłby 53 proc., a Harta 41 proc. Aczkolwiek Reagan ma znaczną przewagę nad rywalami, do czasu listopadowych wyborów wiele się może zmienić, a rywale muszą się liczyć z ewentualnością zwłotów i upadków jeśli chodzi o popularność wśród wyborców.

Gallup przypisuje pogłębiającą się „przepaść” między Reaganem i Mondalem zjawisku przechodzenia na stronę republikańską rozczarowanych sympatyków Harta.

Sondaż ujawnił też, że Reagan zebrałby 61 proc. głosów wyborców białych, a Mondale może liczyć na poparcie 72 proc. elektoratu murzyńskiego. Hart natomiast jest preferowany w stosunku do Mondale'a przez 12 proc. wyborców w wieku poniżej 30 lat, jak również elektorat w stanach zachodnich.

Pastor Jackson nie rezygnuje

WASZYNGTON PAP. Czarnokóry pastor baptystów Jesse Jackson, zabiegający o inwesturę w ramieniu Partii Demokratycznej do wyborów prezydenckich, wezwał delegatów na ogólnokrajową konwencję demokratów w San Francisco, do oddania głosów nie na kandydatów, którym winni są dochowania lojalności, lecz zgodnie z własnymi przekonaniami. Mimo zawartego w ub. tygodniu kompromisu między obozami antygonistów, Jackson przestrzegł przed groźbą przeniesienia się „wykrwawiającej partii” walki wyborców na arenę konwencji.

Jackson wezwał delegatów do złamania przepisów nakazujących dochowania wierności kandydatom reprezentowanym przez nich i poruszenia na konwencji bez ograniczeń wszystkich problemów istotnych w ich przekonaniu.

BLISKO 50 tysięcy Szwedów w różnym wieku i z całego kraju przybyło różnymi środkami lokomocji na koncert zorganizowany w Goeteborgu z udziałem samego Boba Dylana, gwiazdy nr 1 światowej sławy.

(CAF — Pressens)



Rozmowa papieża z premierem Francji

WATYKAN PAP. Jan Paweł II przyjął w Watykanie premiera rządu francuskiego Pierre'a Mauroy przebywającego z oficjalną wizytą we Włoszech.

JAK zwykle w przypadku audycji prywatnych, Watykan ogłosił jedynie kilkuzwrotowy komunikat, w którym podano, że podczas 35-minutowej rozmowy omówiono m. in. kontrolerską sprawę szkół wyznaniowych we Francji, problem stosunków Wschód - Zachód, sytuację w Libanie i inne sprawy.

Prasa francuska o konferencji Jerzego Urbana

PARYŻ PAP. Do konferencji prasowej rzecznika rządu polskiego, Jerzego Urbana w Paryżu nawiązują wszystkie czołowe tytuły prasy francuskiej. Po raz pierwszy od bardzo dawna część dzienników dokładnie zreferowała stanowisko rządu PRL w wielu kwestiach dotyczących polityki międzynarodowej, a także stosunków wewnętrznych w Polsce. Chociaż to wielkość relacji jest polemizny, to jednak nowym elementem jest przytoczenie samej argumentacji, prezentowanej przez władze polskie.

Konferencja ta — pisze „Le Figaro” — była przede wszystkim okazją dla J. Urbana, by omówić stan stosunków polsko-francuskich. Ten i inne dzienniki podkreślają, że rząd polski wyraża gotowość poprawy stosunków z Francją, ale uważa, iż to rząd francuski powinien działać w tym kierunku.

Szwedzki eksperyment, który warto upowszechnić

Niewidomi czytają gazety

W SZWECJI ROZPOCZĘTO, na razie w ograniczonej skali, eksperyment umożliwiający niewidomym, lub osobom źle widzącym, czytanie zwykłej gazety. Jego inicjatorem jest dziennikarz Leif Andersson z dziennika „Goeteborgs-Posten”.

OD wielu lat redakcja korzysta z komputerów w procesie redagowania i drukowania pisma. Wystarczyło więc skonstruować odpowiednią przystawkę, która podłączona do komputera centralnego redakcji przetwarza syntetycznym głosem (czyli po prostu czyta) zapisane w jego pamięci artykuły. Taka przystawka znajduje się w mie szkaniu niewidomego i połączona na jest z komputerem kablem telefonicznym.

Zależnie od woli słuchacza, czyta on... informacje w różnym tempie — szybciej lub wolniej, może powtarzać zdania, albo nawet wracać do wcześniejszych partii tekstu. „Goeteborgs-Posten” liczy przeciętnie 800 tys. słów. Rzecz jasna jednak, że niewidomy nie musi „odsluchiwać” całości — może

od razu wybrać jedną z 19 stałych rubryk.

Z CHWILA zamknięcia numeru komputer centralny przekazuje za wartość pisma do drukarni, a jego „kopie”, do urzędzenia umożliwiającego współpracę takich przystawek. Gdy pierwsze egzemplarze gazety opuszczają drukarnię, niewidomi mogą także „przezczytać” najnowsze jej wydanie.

Nowe urządzenie przystosowane jest do przetwarzania sygnałów komputerowych na język szwedzki. Zdaniem konstruktorów, nie ma stoi na przeszkodzie, by w podobny sposób czytać teksty we wszystkich językach europejskich.

EKSPERYMENT w Goeteborgu ma potrwać do końca bieżącego roku. Jego dalsze losy zależą będą od tego, czy znajdą się fundusze na upowszechnienie systemu. Nieliczni niewidomi, którzy zeń korzystają, nie wyobrażają sobie powrotu do swej poprzedniej sytuacji.

Opr. A.G.

Samorząd studencki bez tajemnic

LATA 1980-82 były dla środowiska akademickiego pełne rozterek, do dziś jeszcze nie wygasły w nim niechęć i uprzedzenia do wszelkich przejawów życia organizacyjnego. Po istniejącej burzy, w której rozdzieli się jak grzyby po deszczu różnego rodzaju zrzeszenia i ugrupowania urzupujące sobie prawa reprezentowania całej społeczności studenckiej, nastąpił okres ciszy przepojonej nieufnością i zdyszanowaniem. Nowe Zrzeszenie Studentów Polskich (tworzone na tradycjach dawnego ZSP i SZSP) wbrew oczekiwaniom nie zyskało powszechnej akceptacji. Okres marazmu przerwał dopiero ogłoszenie i wprowadzenie w czyn dokumentu o ogromnej doniosłości — ustawy o szkolnictwie wyższym. Wraz z nim zaistniała szansa uporządkowania i stworzenia jednego organizmu, jednego rzecznika interesów środowiska akademickiego. Ma nim być samorząd studencki.

Pierwsze samorzady organizowały się z niemalym trudem niepełna 2 lata temu. W gronie tym znalazł się również Samorząd Studentów Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. O zdobytych doświadczeniach i kształtowaniu jego autorytetu rozmawiamy nie tylko z szefem (i założycielem) SS PAM, Adamem Roślewskim, lecz także z przewodniczącym Rady Uczelnianej ZSP Krzysztofem Soltysiem oraz z reprezentantką studentów nie zrzeszonych, Małgorzatą Kępińską. Wszyscy nasi rozmówcy studiują na IV roku Wdziału Lekarskiego.

Zaczynając od waszych pierwszych wyborów do samorządu jak przebiegały?
A. Roślewski: — Początkowo na zebranie wyborcze przyszło zaledwie 30 osób. Postanowiono więc zmienić formę głosowania i rozesłać do wszystkich starszków grup stosowne informacje. Tym razem w głosowaniu wzięło udział około 700 osób.

...a ile studiujecie w waszej uczelni?
A. Roślewski: — Około 1500-1600 osób. Myślę, że była to grupa reprezentatywna.

Kto opracowywał Statut Samorządu Studentów PAM?
A. Roślewski: — Ludzie wytypowani z samorządu, którzy korzystali z naszego tymczasowego regulaminu, oraz z regulaminów innych samorządów działających na terenie kraju. Przygotowaliśmy projekt przepisów dostosowanych do naszych realiów, który został przedłożony studentom z wszystkich grup. Na pierwszej stronie zostały wstawione miejsca na komentarze i opinie. Zebraliśmy ok. 40 takich kartek, przy czym chciałbym podkreślić, że na żadnej z nich nie kwestionował celowości istnienia samorządu, choć były rozbieżności zdań dotyczące poszczególnych problemów.

Mianowicie...
A. Roślewski: — Uwagi te trakto-

waliśmy o różnych sprawach, począwszy od funkcjonowania stołówek aż do tych natury ogólnej, jak ta np.: „żeby mówić o samorządzie musimy znać wszystkie warunki na jakich może być utworzony ten np. ustawie o samorządzie itp. A przepisów tych nie znamy”.

A dlaczego? Czy nie do was należała popularyzacja przepisów o samorządzie?
A. Roślewski: — Byli z naszej rozgłośni nadawane audycje informacyjne o statucie i regulaminie studiów. Kto chciał mógł wystąpić. Były też wywieszane informacje w akademikach, sztachniach stołówek itp. Powodem braku znajomości tych przepisów jest chyba to, że kiedyś ludzie mieli nawyk czytania wszystkiego, dzisiaj nie chcą czytać żadnej wywieszzonej informacji. Przebieg naszych działań propagandowych osobście oceniam dobrze.

Czy brała pani udział w wyborach, a jeśli tak — czym dla pani jest samorząd studencki?
M. Kępińska: — Tak, brałam, ponieważ traktuję to jako całospołeczny w ruchu studenckim pozwalający na udział w decyzjach doty-

czących całej społeczności studenckiej.
— Do tej pory nie było takiej organizacji...?
M. Kępińska: — Jakies organizacje istniały, tyle że teraz mamy określenie, obowiązujące prawa zapisane w statucie, z których można korzystać i które można egzekwować.

— Jak w tej sytuacji odnajduje się Zrzeszenie Studentów Polskich? Ilu członków zgromadziście wokół waszej organizacji?
K. Soltys: — Dotychczas sześćdziesięciu. Staramy się traktować samorząd jako partnera, który dużo wie, dużo może i potrafi.

—...ale tradycje samorządu i jego dorobek są zaledwie namiastką doświadczeń zdobytych w ciągu wielu lat przez ZSP-SZSP-ZSP? Nagle wytworzyła się sytuacja, że wy musicie się od młodzieży samorządu uczyć?
K. Soltys: — Nie, możemy i chcemy współpracować. Mamy w tej chwili ludzi, którzy potrafią coś zrobić.

— Liczba sześćdziesięciu sym patyków to niewiele. Co stało się powodem tak ewidentnego braku popularności ZSP w waszej uczelni, dotychczasowego reprezentanta interesów młodzieży akademickiej?
K. Soltys: — Mieliśmy specyficzną sytuację. Myślę, że zdecydowały o tym w dużym stopniu rozgrywki personalne.

— Jak to rozumieć?
A. Roślewski: — Pracami zrzeszenia zajmowały się u nas osoby mało popularne, nie cieszące się najlepszą opinią, wynikającą z ich zainteresowań profitemi płynącymi z działalności w ZSP.

— Czy obecnie członkowie zrzeszenia wchodzi w skład samorządu?
A. Roślewski: — Oczywiście tak i będą wchodzili, jeśli będą wybierani.

— Jaka jest struktura organizacyjna samorządu?
M. Kępińska: — Pracuje w nim 20 osób, które uzyskały największą liczbę głosów oraz po jednym przedstawicielu agend uczelnianych.

— Czy uważacie, że reprezentację całą waszą społeczność studencką?
A. Roślewski: — Tak uważamy, choć do tej pory nie udało nam się nawiązać współpracy z ZSP, którego działacze gdzieś się „pochowali” — dopiero teraz stają się aktywniejsi — a także z organizacją partyjną. Chcemy reprezentować interesy wszystkich, którzy nas potrzebują, tak indywidualnie, jak i zbiorowo: klubów „Panaceum” i „Trans”, chóru PAM, AZS, Rady Osiedla itp. Każda z organizacji miała prawo wytypować swojego pełnoprawnego przedstawiciela, który wchodzi w skład samorządu z prawem głosu. Ale należy sobie zdać sprawę, że my nie istniejemy po to, żeby wyrecać, lecz do stwarzania warunków działalności, ułatwiania pracy i rozdysponowania na te cele środków materialnych.

— Jaka jest forma kontroli samorządu?
A. Roślewski: — Nasze wszystkie działania są jawne. Każdy może przyjść i nawet za poznać się z dokumentami.

— W czym odczuła np. pani na co dzień istnienie samorządu?
M. Kępińska: — W wielu dziedzinach: samorząd bierze udział np. w ustalaniu sesji — terminów egzaminów, planów zajęć na semestr i rok, które dawniej przygotowywane były przez dziekanat bez konsultacji ze studentami, ponadto samorząd ma swoje agendy, jak np. Rada Osiedla, zajmująca się m.in. zakwaterowaniem, przyznawaniem pokoi itp. Wiadomo, że nie ma możliwości, żeby wszystkim dać pokoje 2-osobowe, trzeba więc stworzyć takie kryteria, żeby nikt później nie miał pretensji. To też zadanie samorządu.

— A co do tej pory istotnego dla życia uczelni udało wam się zrobić?
A. Roślewski: — Byliśmy przy głosowaniu statutu uczelni zmieniając treść kilku punktów na korzystniejsze dla studentów. Np. udaliśmy nam się uzyskać obecnie nie 8 — a 16 procent przedstawicieli do senatu, czyli mamy dwukrotnie większy wpływ na decyzje dotyczące spraw uczelni. Kilka, naszym zdaniem, dobrych rozwiązań przeforsowaliśmy do regulaminu studiów. Np. wpływaliśmy na zmianę form praktyk po II i III roku, które według nowych założeń sprawdzane będą podczas letniej przerwy semestralnej jeszcze w tym roku. Oprócz tego braliśmy udział w wyborach rektora, prorektorów i dziekanów. W przypadku prorektora do spraw wychowania i dydaktyki mamy — zgodnie z ustawą — możli-

wość niewyrażenia zgody na jakąś kandydaturę. Było to więc wręcz współdecydowanie o nominacjach personalnych.

— Czy obecny rektor PAM był również waszym kandydatem?
A. Roślewski: — Spotkałmy się ze wszystkim kandydującymi, „przepytałyśmy ich odnośnie stosunku do spraw codziennych uczelni i ewentualnych zamierzeń, w konsekwencji czego ustaliliśmy naszego faworyta. Okazał się nim właśnie obecny rektor.

— W jaki sposób samorząd kształtuje swój autorytet?
A. Roślewski: — Działaniem. Nie robimy niczego, co miałoby w sposób szkodliwy budować atmosferę wokół samorządu. Staramy się jedynie dokładnie informować o naszych poczynaniach, które oczywiście wynikają z konkretnych potrzeb środowiska. Taką np. ważną sprawą, jak ubiegoroczny podział środków materialnych; dostaliśmy 5 mln złotych, z czego jeszcze przed wyborem samorządu rozszło się ok. 1 mln, pozostała suma podzieliłmy zgodnie z sugestiami zainteresowanych. Podziału nie dokonaliśmy dlatego, że według własnego „widzimisie!” Niki nie wyszedł ani poszkodowany, ani obrażony...

— Samorząd jest reprezentantem interesów młodzieży w samej uczelni. A na zewnątrz? Czy traktujecie Radę Okręgową ZSP, jako przedstawiciela całej młodzieży akademickiej?
A. Roślewski: — W sensie inicjatywy, możliwości prawnych i finansowych ZSP jest reprezentantem międzyuczelnianego środowiska studenckiego całego kraju. W tym kontekście uważamy, że ZSP jest zobowiązane bronić naszych interesów. Orientujemy się, jak jest procent młodzieży zrzeszonej w organizacji...

— Czy dążecie do współpracy z Radą Okręgową w Szczecinie?
A. Roślewski: — Koleży z RO były parę razy u nas, prosili nas o różne rzeczy i nie zaryzykowaliśmy, żebyśmy nie dali im odpowiedzieć „nie”. Np. cofnięcie zezwolenia na sprzedaż alkoholu w klubach studenckich, co również uważamy za bezsensowne. W ramach odpowiedniej uchwały wysłałmy pismo popierające protest ZSP.

—...czy ma być to przykładem współpracy aktywnej samorządu z władzami zrzeszenia? Proponujecie inną, szerszą dziedzinę ruchu naukowego. W tym przypadku wasza reakcja jest jakby wolniejsza.
A. Roślewski: — Dobrze, że jest okazja wyjaśnić. Mamy w Akademickim Towarzystwie Naukowym, które nie działa w ramach ZSP, jest niezależne. A pracują bardzo aktywnie. Dość powiedzieć, że np. w tym roku zrobili dwie międzynarodowe sesje z udziałem Węgrom, Niemców i Bułgarów przeprowadzając badania ludności wielkiej, organ zebrał obcojęzyczny materiał.

— Czy to znaczy, że PAM chce się odizolować od środowiska? Jeszcze nie tak dawno np. stała praktyką, były tam bezwzględnie obowiązujące zasady współpracy międzyuczelniane... poza tym ZSP istnieje Rada Kół Naukowych na współpracę z nią można wiele skorzystać nie tylko w sferze finansowej.
A. Roślewski: — A ktoś zwracał się z propozycją współpracy?

— O ile mi wiadomo, tak, ale czy do was wszyscy muszą się zwracać?
A. Roślewski: — Odpowiadamy na konkretne zapotrzebowanie naszego środowiska. Jeżeli są jakiegoś konkretne problemy, proszę nam to przedstawić, wtedy będziemy dyskuutować. Mamy cało reprezentatywność dla ruchu naukowego — STN PAM i ci nasi koleży sami dyskuują o swojej działalności. Samorząd jest od tego, by stworzyć im dobre warunki pracy.

— Odnoszę jednak wrażenie, że coś przechodzi obok was... Mam w związku z tym pytanie do waszego szefa ZSP: W jaki sposób staracie się nawiązywać współpracę z kolegami nie zrzeszonymi, w ramach waszej uczelni?
K. Soltys: — Mogę powiedzieć o tym, jak zamierzamy współpracować „jutro”, gdyż jestem szefem RU ZSP PAM dopiero od trzech tygodni. Zamierzamy podejmować wspólne akcje doraźne i współdecydować o sprawach istotnych dla całego środowiska. Fakty, to przygotowaliśmy razem Dzień Dziecka, prace nad urealnieniem systemu opłat za domy studenckie, wspólnie omawiane kwestie stołówek, barzków itp.

— A. Roślewski: — „w każdym

razie nie zamierzamy organizować akcji samorząd—ZSP na pokaz. Nikomu natomiast nie zabraniamy inicjatyw i będzie im je popierał, jeśli tak zechcą zainteresowani. Jeśli ktoś z STN chce cokolwiek od ZSP — niech się zwraca, za przeciwie samorządu... Wychodzą z założenia, że do organizacji różnego rodzaju może należeć kto chce i tam realizować dowolne plany, zaś istnienie samorządu to oddzielną sprawą; człowiek przychodzący na uczelnię dostaje w prezencie od państwa pewne prawa — albo ich się sam pozbawi, albo chce, żeby go traktowano poważnie. Samorząd jest więc dowodem do żądności, reprezentacją tych, którym nie jest obojętny wpływ na uczelnianą rzeczywistość. Ma on do spełnienia zadania takie jak ustalanie planów dydaktycznych, udział w wyborach władz uczelnianych, aż po sprawy drobniejsze, jak np. katalizowanie ewentualnych konfliktów z wykludkami. Naszym celem jest czuwanie nad prawidłowością życia uczelnianego i pozauczelnianego, związanego z naszą uczelnią. Nie mamy jednak prawa narzucać innym organizacjom form działalności.

— W regulaminie samorządu jest taki punkt: „organizuje akcje protestacyjne studentów w przypadku naruszenia praw lub interesów społeczności studenckiej w granicach określonych ustawą”. Jak rozumiecie to „broni”?
M. Kępińska: — Treść tego punktu jest w ostatniej wersji regulaminu zmieniona. Brzmiał tak: „podejmuje działania zmierzające do rozstrzygnięcia sporów i nieporozumień, gdyż to naszym zadaniem jest manifestacja praw i formacja polityczna studentów w przypadku naruszenia praw lub interesów społeczności studenckiej w granicach określonych ustawą i statutem, jeżeli rozmowy i interwencje wyjaśnieniowe z władzami nie przyniosą efektów”.

— Co zrobił samorząd w sprawie zagospodarowania terenu ponadkompleksów domów studenckich i klubu „Trans” przy al. Powstańców 64?
A. Roślewski: — Planowano tam umieścić tymczasowo jakąś bazę renowacji-budowlaną. Zaprotostawiliśmy, gdyż to naszym zdaniem od dłuższego czasu perspektywę stworzenia kompleksu sportowo-rekreacyjnego pod który ten teren jest przewidziany.

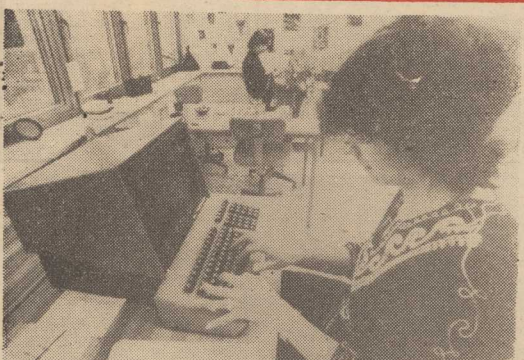
— Jak zareagował samorząd na przykładem zamierzania społecznej inicjatywy studentów? Według zapewnień, jeszcze przed rozpoczęciem bieżącego roku akademickiego miały tam powstać korty tenisowe. Studenci w wolne dni od nauki urządzali gry, posłano nawet trawę, po czym przyjechał buldożer i wszystko „wyrównał”... Czy w ten sposób zachęci się ludzi do jakiegolwiek aktywności, do czynów społecznych?
A. Roślewski: — Nie do nas należały te decyzje. My możemy zadeklarować pomoc, ale nie mamy prawnego obowiązku. Na planowanie robót przez przedsiębiorstwa budowlane, czy zarząd zieleni. Stosując się do sprawy zagospodarowania tego terenu jest dla nas ledwo z najblizszych w działaniach na przyszłość.

— A inne zadania?
A. Roślewski: — Zastwierdzamy obecnie od strony formalnej Regulamin Samorządu Studentów PAM, rozpocznie się „akcja lato” i w niedalekiej perspektywie czekają nas wybory.

— Przy pierwszych wyborach do samorządu młodzieży studencka targana była różnymi rozterkami, co zresztą odbiło się na samym przebiegu głosowania. Czy w waszym odczuciu studenci są teraz aktywniejsi w życiu uczelnianym, czy wypracowaliście sobie autorytet wśród koleżanek i kolegów?
A. Roślewski: — Sądzę, że tak. Niedawno wybieraliśmy przedstawicieli studentów do rad senatu, wydziałów itd. Powiedzieliśmy: przyjdziecie, zgłoszcie swoich kandydatów. Byłem bardzo mile zaskoczony frekwencją. Obecność tak wielu koleżanek i kolegów świadczy chyba o tym, że autorytet samorządu rośnie. Może nawet nie tyle samorządu sponifikowanego w jego obecnych działaniach, co samorządności studenckiej w ogóle. A o to przecież chodzi...

— Dziękujemy za rozmowę.
Piotr CZWIŃSKI
Janusz LAWRYNOWICZ

Akademickie być albo nie być



OSRODEK Przetwarzania Danych przy Bibliotece Narodowej w Warszawie działa już ponad dziesięć lat. Pracuje w nowych pomieszczeniach obiektu na Polu Mokotowskim. Zajmuje się opracowywaniem systemu informatycznego dla potrzeb BN. Opracowuje na nośnikach pamięciowych dane alfabetyczne, przedmiotowe, klasyfikuje zbiory w językach, krajów itp. Przygotowuje też katalogi centralne książek i czasopism zagranicznych, które znajdują się w polskich bibliotekach. Jest członkiem ISDS — światowego rejestru czasopism z siedzibą w Paryżu.

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

W TYM tygodniu — trzy inscenizacje, przy czym wszystkie z taśm archiwalnych. I tak dziś w Teatrze **Poniedziałkowym** przypomnienie jednego z głośniejszych spektakli zrealizowanych dla Teatru TV — „UCIECZKA Z BETLEJEM” Edmunda Niziurskiego. Reżyserował Janusz Kondratiuk, zaś wybitną kreację stworzył nieżyjący już **Tadeusz Fijewski**. Obok niego występują m. in. Barbara Wrze sińska, Jan Englert, Jerzy Lapiński i Mieczysław Hrydzewicz.

Popisem innego wybitnego aktora będzie przypomnienie „SMIESZNEGO STARUSZKA” Tadeusza Różewicza w reż. Helmuta Kajzara z Wojciechem Siemionem w roli głównej (sobota, 10.30, pr. I, cykl Historia dramatu polskiego).

Trzecim powtórzeniem jest dwuczęściowy spektakl Teatru Sensacji — „PAMELA” (czwartek, 20.15, I) w reż. Witolda Orzechowskiego z Marianem Kociniakiem i Anną Chodakowską w rolach głównych.



NIE WYGLUPIAJ SIĘ, BO ZASNĘ.

FILMY, SERIALE...

Premierowe pozycje w kolejności ukazywania się na ekranie:

● „Niedokończone zadanie” (poniedziałek, 22.15, II). Adaptacja powieści Tibora Dery, kreślącej obraz Węgier lat 30 i 40. Śledzimy losy młodego człowieka z bogatej rodziny burżuazyjnej. Reż. Zoltan Fabri.

● „Nie ma róży bez ognia” (wtorek, 21.45, II). Polska komedia satyryczna w reż. S. Bari z udziałem Jacka Fedorowicza, Haliny Kowalskiej, Stanisławy Celińskiej i in. Prezentacja w cyklu Filmy trzech pokoleń.

● „Rozmowa” (środa, 20.15, I). Amerykański, sensacyjny (szersze omówienie obok).

● „W cieniu legendy” (czwartek, 21.45, II). Kameralny dramat węgierski — konfrontacja dwóch pokoleń.

● „Kojak w Budapeszcie” (piątek, 17.30, I). Po raz któryś z rządu telewizja proponuje średniej klasy komedię węgierską, wykorzystującą popularność legendarnego porucznika z nowojorskiego komisariatu.

● „Przełotne ptaki” (piątek, 20.30, I). Film fab. prod. czeskosłowackiej. Reż. Frantisek Filip.

● „Szkolny walc” (piątek, 22.20, II). Radziecki film wyświetlany w cyklu Opowieści o miłości.

● „Syndykat zbrodni” (sobota, 10, II oraz 20, D). Sensacyjny film amerykański o podtekście politycznym (tytuł oryginalny — „Efekt paralaksy”) w reż. Alana Pakuli z Warrenem Beattyem w roli gl.

● „Pamiętniki markiza de Brandonia” (sobota, 21.40, I). W Kinie Dorosłych — obyczajowy film prod. hiszpańskiej.

● „Okno czasu” (sobota, 22.45, I). Kino Nocne tym razem przy nosi coś dla miłośników fantastyki naukowej. „Okno czasu” to zrealizowana w 1969 r. przez T. Fejera opowieść o spotkaniu 5 osób, poddanych w różnych okresach hibernacji.

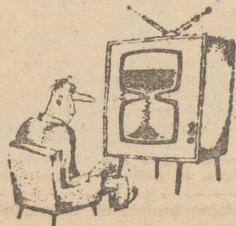
● „Dagny” (niedziela, 20, I). Znana z dużego ekranu historia dramatycznych dziejów Dagny Juel, partnerki życiowej Stanisława Przybyszewskiego. Reż. Haakon Sandoy, w rolach gł. Lise Fjeldstad, Daniel Olbrychski, Per Oscarsson, Maciej Englert i in.

POLECAMY SZCZEGÓLNEJ UWAGI!

W DOŚĆ zróżnicowanym repertuarze filmowym tygodnia zwraca na siebie uwagę pozycja wyjątkowa — „ROZMOWA” Francisca F. Coppoli (autora „Ojca chrzestnego”), nagrodzona Grand Prix 1974 w Cannes. Bohaterem filmu jest specjalista od podsluchu (grany przez **Gene Hackmana**), a jednym z walorów filmu jego szczególny klimat wszechogarniającego osaczenia. Ciekawostka: w mniej eksponowanych rolach występują: **Harrison Ford**, dziesiąty gwiazdor numer 1 „Gwiezdnych wojen”, oraz zdobywca Oscara **84 Robert Duvall**.

POWRACA „PAN MICHAŁ”

Seria powtórek — wakacje jak widać — przynosi również wznowienie emisji „Przgod Pa na Michała”, Z Wołodzywskim w wersji Komorowski (reżyseria) — Łomnicki (wykonanie), spotka się najmłodsza widownia podczas sobotnich Teleferii.



Także w soboty (16, I) powrót serialu „Droga” S. Chęcińskiego z Wiesławem Golasem, Stanisławą Celińską, Zygmuntem Malanowiczem, Anną Nehrebecką i in.

GWIAZDY IN SPE

Taki tytuł nosi konkurs amatorów na najlepiej wykonaną **pięć Stanisława Moniuszki** (sobota, 18.15, II). Może będzie to pozycja interesująca? Coraz trudniej wyłowić w programie jakiegoś oryginalniejszego, zwracającego uwagę temata i sposobem opracowania propozycje — wszyscy liczą widocznie na podobne...

BANK PRZEBOJÓW

Szukając programów rozrywkowych natknęliśmy się na zapowiedź relacji z konkursu Jazu Tradycyjnego Ziota Tarka 84 (niedziela, 14.45, I) — występ szczezińskiego zespołu Dixie Lovers. W tym samym dniu w charakterze usypianki — godz. 22.35, pr. I — **Bank przebojów** „To było tak”, czyli piosenki z lat czterdziestych w wykonaniu Grażyny Świątły, Andrzeja Rybińskiego i Gangu Marcela.

GODZINA NA GALAPAGOS

Dla amatorów podróży egzotycznych — godzinny film RFN „Galapagos” (Kino Oko, niedziela, 17, II).

W. CROFTS



Przekład: Ursula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

178

Niech się pan nie martwi tym świadectwem zgonu. Proszę raczej się i przypomnieć sobie, jak wyglądały zwłoki i czy przychodzi panu na myśl jakiś inny możliwy powód zgonu. Zakładam, że na pewno nie miał rozbitej czaszki ani podciętego gardła? To już ogranicza możliwości. Rozumie pan, o co mi idzie?

— Och, rozumiem bardzo dobrze, i oczywiście pomogę panu w miarę moich możliwości. Ale niech mi pan powie, czy znalazł pan ciało?

— Nie, nie mam najmniejszego pojęcia, gdzie zacząć szukać. Przypuszczam, że tym zajmuję się teraz. Nie twierdzą nawet jeszcze, że to było morderstwo. Ale może było, a pańska odpowiedź może być dla mnie dużą pomocą.

Doktor Emerson zamyslił się na chwilę.

— No cóż — powiedział w końcu — przynajmniej, że morderstwo było teoretycznie możliwe, chociaż ani przez moment nie wierzę, że wydarzył się coś innego niż to, co napisałem. O ile chodzi o metody, to na ciebie nie było żadnych wyraźnych ran i dlatego jakiś czyn gwałtowny wydaje się raczej nieprawdopodobny. Gwałtowne uderzenie w okolice serca, bądź w żołądek mogło spowodować zapasę serca nie pozostawiając żadnych widocznych śladów, ale w takim wypadku twarz zmarłego wyrażałaby cierpienie. Dla tych samych powodów możemy wykluczyć śmierć spowodowaną nagłym przestrczaniem czy innym szokiem. Oczywiście mogły być zastosowane pewne rodzaje trucizn. Rozpylenie gazu kwasu wodorowodorowego spowodowałoby śmierć niemal natychmiastową i wyglądałoby jakby zgon z przyczyn naturalnych. Wstrzyknięcie kokainy podziąłoby tak samo u pacjenta cierpiącego na serce, a istnieją inne podobne medykamenty. Jednakże tak trudno jest przeciętnemu człowiekowi uzyskać takie specyfiki, a zarazem znać się na

179

ich właściwościach i sposobie ich zastosowania, że można chyba wykluczyć je wszystkie. Nie, inspektorze, choć pana odkrycie jest zadziwiające, uważam, że nie ma pan racji podejrzewając morderstwo.

— Ale — pomyślał French, nie mówiąc tego głośno — jeżeli człowiek, którego podejrzewamy spędził najlepsze lata życia jako pielęgniarz w szpitalu, to te trudności odpadają zupełnie. — Ukrył jednak zadowolenie, udając, że słowa doktora rozczarowały go bardzo.

— To brzmi rozsądnie, panie doktorze, przynajmniej. Ale będą musiał mimo wszystko zdobyć wiadomości, czy ktoś ostatnio starał się dostać kokainę czy jakiś inny specyfik spośród tych, o których pan mówił. Oczywiście nie upieram się, że na pewno mam rację.

— Przypuszczam, że nie ma pan racji, chociaż zupełnie nie pojmuję tej zagadki z trumną. Ale chyba pan nie powiedział mi wszystkiego, co pan wie. Czy te rzeczy są tak okropnie tajne?

French kiwnął przecząco głową. — Mogę panu powiedzieć, doktorze, że nie wiem nic więcej poza tym, co już panu powiedziałem. Mogę mieć swoje przypuszczenia, ale przynajmniej, że nie należy wyjawiać przypuszczeń, które mogłyby okazać się oszczerstwem wobec zupełnie niewinnych ludzi. Jeżeli zobaczę, że moje przypuszczenia zdają się opierać na faktach, wtedy być może poproszę pana o dalszą pomoc, ale jak dotąd nie mam tego wrażenia. Przynajmniej, że mam rację?

Doktor zgodził się z tym poglądem i po chwili rozmowy inspektor pożegnał się i wyszedł. Jak dotąd wszystko rozwijało się pomyślnie. Każdy nowy fakt, o którym się dowiadywał, umacniał w nim przekonanie o słuszności własnej teorii. Oto przypadekowo, zupełnie niespodziewanie coś nowego, też poszlakowego oczywiście, lecz mimo to ważne, doszło do jego wiadomości.

(cdn)

Skarb Tarzana 44)



(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)

A tymczasem ptak Crou natknął się na Tarzana, odpychającego go po obiedzie.

Crou: — Wstań, Władco, masz pozdrowienia od Agapity.

Tarzan: — Kiedy go widziałeś?

Crou: — Zjadł się, że przedwczoraj. Leżał sobie w lesie, bardzo ładnie zwizgany. To było niedołeke ślad. Gdzieś tam, na zachód, czy wschód. A może to było

i daleko. Tarzan: — Gdzie? Mów, nieponiul! Crou: — Dobrze nie pamiętam. Pomogłem mu się wyplątać ze sznurów, ale nie miałem czasu przyprowadzić go do ciebie.

Tarzan: — Prowadź mnie natychmiast! Musisz znać drogę.

Crou posłusznie poleciał kołując niezdeterminowanie. W

pewnej chwili siadł na gałęzi i oświadczył krótko: — Zbladłem.

Po kilku godzinach poszukiwań natknął się przypadkiem na drzewo, ozdobione wiszącym Agapitem. Tarzan szybko zdjął nieszczęślika z gałęzi a pan Agapit opowiedział przyjacielowi swe przygody.

Szukajmy dziewczyny! Forwal ja Bang, twój wróg. A to wszystko przez tego nieponiula Crou

Dla dzieci i młodzieży

Z WYDZIAŁU Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego (Koordynator) Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego organizujemy programy imprez sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, które będą organizowane w szczególności dla dzieci i młodzieży spędzającej wakacje w miesiącu. Program WKFSIT UM jest programem zasadniczym, który obejmuje wszystkie propozycje (także TKKF i SZS) zgłoszone przez kluby, organizacje sportowe i młodzieżowe, społdzielnie mieszkaniowe i in. Choć bogaty i w miarę ciekawy, jest jednak dla nas jako materiał mający służyć informowaniu dzieci i młodzieży o tym, co? gdzie? kiedy?



pod adresem osób przygotowujących imprezy w najbliższych dniach. Będą też zapewne miały miejsce - jak w przeszłości - wypadki, przypadki odwodnienia lub przenoszenia poszczególnych zawodów, zaplanowanych z dużym wyprzedzeniem.

Biorąc pod uwagę zaszyfrowane sprawy proponujemy organizatorom wakacyjnych imprez bezpośrednio informowanie o nich reakcją na kilka dni przed ich rozpoczęciem.

W TYM ROKU energiczniej niż w przeszłości próbuje angażować się w sprawy akcji „Lato w mieście” Szkolny Związek Sportowy, min. zabiegający w klubach o udostępnienie młodzieży ich obiektów, organizujący własne imprezy, pragnący też pomóc w ich przeobrażeniu innym organizacjom. W tym celu samą młodzież 6 bm. o godz. 11 SZS organizuje na swoim stadionie przy ul. Kordeckiego spotkanie przedstawicieli wszystkich organizacji i instytucji, przygotowujących latem imprezy sportowe dla młodzieży. Celem tego spotkania jest m. in. przydzielenie młodzieżowych organizatorów sportu, którzy pomagają w organizowaniu zawodów oraz skoordynowanie wzajemnych działań na rzecz młodzieży. Nadto SZS (ul. Tkacka 89 pok. 50) przyjmuje zgłoszenia nauczycieli wychowania fizycznego, którzy w okresie wakacji chętnieby się podjąć prowadzenia zajęć w ramach akcji „Lato w mieście na sportowo”.

PROPOZYCJE DLA MŁODZIEŻY

2-15.VII godz. 10-15 - przystań Pogoni przy ul. Przejrzynnej - szkolenie żeglarskie na „caletach”
2-3.VII godz. 8-15 - ZKS Wiskord przy ul. Przędowników Prac. - różne imprezy sportowo-rekreacyjne.

2-3.VII - godz. 8-19 - DK SM „Wspólny Dom” przy ul. Marcina - różne imprezy sportowo-rekreacyjne.

2-14.VII godz. 9-15 - stadion Arkonii - półkolonie piłkarskie dla juniorów i trampkarzy.
POWYŻSZY harmonogram - jak łatwo zauważyć dotyczy imprez aktualnie się odbywających. Informacje o nich zacierpnelismy z programu WKFSIT UM, wybierając jedynie propozycje z wyraźnie oznaczonym terminem i miejscem zawodów. (Jg)

O Puchar Interfoto

Porażka zabran i 2 pkt. GKS
OD PORAZKI i zwycięstwa rozpoczęli polscy piłkarze swe występy w tegorocznym Pucharze Interfoto. GKS Katowice na własnym boisku wygrał z SSW Inarbruck 2:1 (1:0) a Górnik Zabrze przegrał wyjazdowo mecz z FC Magdeburg 1:2 (1:0).

Rozmowa z trenerem piłkarzy Pogoni - Eugeniuszem Ksolem

Już trenują...

▲ Premiera, jakiej nie chcieli ▲ Wyjazd do Szwecji ▲ Mecz z mistrzem NRD ▲ Turowski - tak, Hawrylewicz - nie? ▲ Czy Lechia przebieje Pogoń ▲ 10 bm. losowanie europejskich pucharów



PO krótkich urlo-pach 1-ligowi piłkarze Pogoni wznówili dzisiaj treningi, inaugurując tym samym przygotowania do nowego sezonu rozrywkowego 1984/85. Rozpoczęcie się on - jak już informowaliśmy - 12 sierpnia, a Pogoń pierwszy mecz stoczy w Poznaniu, gdzie zmierzy się z mistrzem kraju i zdobywcą Pucharu Polski, miejscowym Lechem. 10 bm. natomiast dowiemy się kogo szczerzeinaię wylosują w Pucharze UEFA.

— Czy jest pan zadowolony z tego, że jeden z najtrudniejszych

szych pojedynków, jakie czeka ją Pogoń w tym sezonie, będzie premierowym i do tego wyjazdowym spotkaniem? — pytam trenera naszej „11”, Eugeniusza Ksoła.

— Absolutnie nie. Wolelibyśmy spotkać się z Lechem później, gdy mistrzostwa nabiorą rozpędu i jednocześnie zagrac pierwszy mecz u siebie. Uczynimy jednak wszystko by nie wypaść w Poznaniu gorzej niż na finiszu minionego sezonu, kiedy to zremisowaliśmy z Lechem na jego boisku.

— Jak będą przebiegały przygotowania do rozgrywek?

— 6 bm. wyjeżdżamy do Szwecji na zaproszenie drużyny naszego byłego piłkarza Andrzeja Woronki - AJF Mjælby. Zamierzamy tam stoczyć dwa mecze. Od 13 do 19 lipca treningi w Szczecinie, a od 20 do 28 bm. zgrupowanie w Nowogardzie. W trakcie tego czasu, pomiędzy 23 a 26 lipca rozegramy - prawdopodobnie w Nowogardzie i Swinoujściu - towarzyskie spotkania z beniaminkiem oberligi NRD Stahla Brandenburg. 1 sierpnia natomiast Pogoń zmierzy się w Ueckermunde z mistrzem NRD DYNAMEM Berlin. Myśleliśmy też o wyjeździe na południe Europy. Wygląda jednak na to, że nic z tego nie wyjdzie.

— Co z tzw. sprawą Janusza Turowskiego?

— Sprawy nie ma. Turowski zakończył odbywanie zasadniczej służby wojskowej w Warszawie, a tym samym występy w Legii. Jest zawodnikiem Pogoni, z którą ma podpisany kontrakt. Wrócił do nas i z naszą drużyną będzie się przygotowywał do rozgrywek.

— Czy sfinalizowane zostało

przejsie ze Stali Stocznia do Pogoni Jerzego Hawrylewicza?

— Rozmowy trwają. O zawodnika tego stara się jednak również gdańska Lechia, która obiecuje mu znacznie lepsze warunki niż te, które my jesteśmy w stanie zaoferować.

— Kogo jeszcze zamierzacie pozyskać?

— Czynimy określone starania, niemniej jednak w tej chwili nie mogę nic konkretnego na ten temat powiedzieć. Po prostu sprawy nie są do końca załatwione.

— Dziękujemy za rozmowę. (Jg)

Sukces młodego policzaniina

Kadrzyński brązowym medalistą MP



Z UDZIAŁEM ponad 100 kolarzy w Sobocie (woj. wrocławskiej) odbyły się kolarskie szosowe mistrzostwa Polski juniorów. W wysiugu ze startu wspólnego (134 km) bardzo dobrze spisał się reprezentant polski z Chemka - Wojciech Kadrzyński, który wywalczył 3 lokaty. Wygrał Henryk Sobinski (LKS Bechtałów) przed Zbigniewem Jedrejczakiem, który miał ten sam czas co policzaniin. W jeździe indywidualnej na czas (19 km) mistrzem kraju został Zbigniew Zwolan z Agrometa Toruń. (Jg)

Sportowy kalejdoskop

♦ WOJCIECH ZAŁUSKI z Kolejarza Opole wygrał w Gorzowie jeden z trzech półkolonijnych mistrzostw Europy na zulu.

♦ Z uwagi na stan zdrowia trener piłkarzy B. Leszek Jezierski zrezygnował z pełnionej funkcji, proponując by stanowisko to objął jego asystent Zygmunt Gutowski. Zarząd klubu zaakceptował tę kandydaturę.

♦ Opolska Odra, która spadła do III ligi, rozwiązała umowę z trenerem Stanisławem Świerkiem. W sprawie objęcia zespołu prowadzone są rozmowy z Józefem Zwierzyną, Antonim Kotem i Ireneuszem Browarskim.

♦ Franz Beckenbauer został dyrektorem technicznym narodowej drużyny RFN, którą poprowadził wspólnie z Hansem Riedem i trenerem Beckenbauer nie może zostać oficjalnym trenerem reprezentacji ponieważ nie posiada wymaganej licencji trenerskiej. Stanowisko dyrektora technicznego stworzone zostało więc specjalnie dla niego.

♦ Mistrzostwa świata grupy „A” w hokeju na lodzie odbędą się w 1987 roku w stolicy Austrii, Wiedniu.

♦ Przebywająca w naszym kraju reprezentacja włoskich siatkarów uległa Polkom: w Olsztynie 0:3, w Ostrodzie 2:3.

♦ W eliminacyjnym meczu piłkarskim MS (strefa afrykańska) grupa B) Maroko pokonała Sierra Leone 1:0 (0:0).

♦ Polscy piłkarze różni przegrali w Olsztynie z Danią 18:19. (opr. Jg)

Kajakarski czwórmezc

na „Dziewokliczu”

Zwycięstwo Berlina

NA TORZE regatowym „Dziewokliczu” odbył się w sobotę międzynarodowy czwórmezc kajakowy młodzików: Szczecin - Gdańsk - Berlin - Rostock. Organizowany przez OZKA i SKS Czarni, Pierwsze miejsce wywalczyła ekipa Berlina - 109 pkt., wyprzedzając Rostock - 88 pkt., Szczecin - 85 pkt. oraz Gdańsk - 87 pkt. (Jg)

Kolejne bramki M. Leśniaka

Polacy na 3 miejscu w ChRL

EFEKTYWNYM zwycięstwem 5:2 (1:2) nad narodową reprezentacją Kanady zakończyła swój występ w turnieju o Puchar Wielkiego Muru młodzieżowa reprezentacja Polski w piłce nożnej. To zwycięstwo dało Polakom trzecie miejsce wśród 16 drużyn uczestniczących w tej największej imprezie piłkarskiej, rozgrywanej w ChRL. Bramki dla Polski zdobyli: Leśniak i Kamiński - po 2 oraz Myśliński - 1.

BULGARIA. Blisko 50 procent produkcji zakładów „Etuw” trafiła na rynek krajowy socjalistycznych. Zakłady specjalizują się w produkcji, różnego typu piątek sportowych. (CAF - BTA)



Dzisiejsze mecze 1/8 finału

Wimbledon-84 na razie bez sensacji

PIERWSZY tydzień nie przyniósł w turnieju wimbledońskim żadnej sensacji. Trudno przecieź uznać za taką wyeliminowanie nie w pełni sprawnego (kontuzja nadgarstka) Matsa Wilandera. Tak więc po niedzielnym wycieczniku „możni” światowego tenisa rozpoczęła w poniedziałek gry w 1/8 finału.

Grać będą:
MEZCZYNIE:
John McEnroe (nr 1) - Bill Scan-

lon (nr 14) Vitas Gerulaitis (nr 15) John Sadri, Pat Cash, Kevin Curren (nr 11), Terry Moor - Andres Gomez (nr 6), Paul Annacone - Johan Kriek (nr 12), Tim Mayotte (nr 16) - Jimmy Connors (nr 3), Jimmy Arias (nr 5) - Tomas Smid (nr 13), Scott Davis - Ivan Lendl (nr 2);

KOBIECY:
Martina Navratilova (nr 1) - Elizabeth Sayers, Anne Hobbs - Manuela Malejewa (nr 7), Pam Shriver (nr 4) - Barbara Potter (nr 13), Wendy Turnbull (nr 9), Kathy Jordan (nr 8), Steffi Graf - Jo Durie (nr 10), Helena Su-

kova (nr 14) - Hana Mandlikova (nr 3), Carina Karlsson - Andrea Trnsewari (nr 15), Claudia Kohde-Kilsch (nr 12) - Chris Evert-Lloyd (nr 2).

MARTINA NAVRATILOVA zdenerwowana wścibstwem brytyjskich dziennikarzy zagroziła, że jeśli nie przestaną oni wypisywać bzdur o jej życiu prywatnym, nie stawi się na żadną z konferencji prasowych.

Nagroda premiera dla J. Geborysa

W NIEDZIELĘ w obecności ponad 30 tys. widzów rozegrano na warszawskim Służewcu jedną z najciekawszych gonitw sezonu, o nagrodę prezesa Rady Ministrów. Startowały w niej najlepsze polskie konie. 4-letnie i starsze. W stawce 9 wierzchowców dość sensacyjnie zwyciężyła odniesz kasztanowy „Cardi”. Dośladany przez Józefa Geborysa, a trenowany przez Łukasza Abgarowicza.

Drużyna siatkarzy potrzebuje wzmocnienia

Zmiany w zespole Stali Stocznia

PO odejściu do wojska Bogumiła Kaspzarka, który od nowego sezonu grać będzie w stołecznej Legii, w 1-ligowym zespole siatkarskiej Stali Stocznia szykują się kolejne zmiany. Jan Gumieny i czasowo „wypożyczony” do AZS Marek Holawa zgłoszili bowiem w klubie zamiar przejścia do gorzowskiego Stilonu, a Michał Kistelewicz, (grający na podobnych zasadach w AZS co Holawa) chce występować w katowickim Baildome.

MESKI zespół siatkarski Stali Stocznia to jedna z naszych najlepszych drużyn ligowych. W minionym sezonie wywalczyła ona 3 miejsce w rozgrywkach ekstraklasy, zyskując ogromną sympatię szczerzyńskich kibiców. Już wtedy jednak zwracano uwagę na potrzebę poszerzenia kadry i zespołu i wzmocnienia go jednym lub dwoma rutynowanymi graczami. W tej chwili, zwłaszcza wskutek odejścia B. Kaspzarka, jest to wręcz niezbędne jeśli chce się powrócić ubiegłorocznemu sukcesowi lub w przyszłości osiągnąć go jeszcze wyżej lokacie.

Tu to DUŻY LOTEK

I losowanie:
4 - 20 - 29 - 31 - 35 - 49
dod. 19
II losowanie:
6 - 19 - 20 - 26 - 27 - 49

PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA
DZIS: Jagody, Urbana
JUTRO: Jacka, Anatola

STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁA DOBE: Mickiewicza, Kadłuba (taxi), Ku Słoczu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
Pozostałe stacje czynne w godz. 6-21.

TELEWIZJA

17.20 Wiadomości. 17.30 „Ludzie i węgiel”. 17.55 TV Informator wydawniczy. 18.10 Film dokum. „Ogień”. 18.25 Magazyn polityczny. 19. Dobranoc. 19.10 Echo stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Ucieczka z Betlejem”. 21.15 z filmoteki 40-lecia „Ambasador kultury polskiej”. 22. Komentarz. 22.15 Żniwa 84. 22.55 Album Chopinowski. 23.20 Wiadomości.

POGODA
ZACHMURZENIE umiarkowane, możliwość deszczu. Temp. do 19 st. Wiatry słabe, podtornienne.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1015 hPa (762 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 899-02) „Mój przyjaciel Bunbury” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 493-78) „Sep” g. 9, 11, 15, 13.30, 15.45, 18, 20.15. Wez. l. 15 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Pasek w kajdanach” g. 16, 18.15, 20.30. CHRYL l. 15 (poniedziałek i wtorek); KORAB - „Szpital Britania” g. 17, 19.15 - ang. l. 18; KOSMOS (tel. 380-09) „Seksmisja” g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 - pol. l. 13 (poniedziałek i wtorek); BALTYP (tel. 733-33) „Diabeł morskii” g. 15 - radz. l. 12; „Gangsterzy szos” g. 16.45, 19 - kanad. l. 15; wtorek: „Czarodziejski Lolol” g. 15.30 - west. „Saturn” g. 17, 19 - ang. l. 15; OGRÓDOWE - „Walka o ogień” g. 22, kanad. l. 18; POLONIA (tel. 221-834) „Ostrze na ostrze” g. 15 - pol. l. 12; „Płesń o Rolandzie” g. 16.30, 18.30 - fr. l. 15 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-92) „Malpie figle” g. 10 - pol.; „Colangol i cudowna walizka” g. 11, 13.30, 14 - pol.; „Pracznia dwunastka” g. 15.30, 18, 20.30 - USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); DERBY „Lawina” g. 22 - USA, l. 15; MARS - „Na tropie krusonowca” g. 18 - CSRS; „Odmienne stary świadomości” g. 18.20 - USA, l. 15; SZMARAGDOWE (Zroje) „Książę i żebrak” - panam. l. 12; „Ucieczka na Ateny” l. 15; PRZYJAZN (Dabie) „Synyza” g. 17.30 - pol. l. 12; „Wendeta” g. 19.30 - fr. l. 15; l. MAJ (Zydowie) „Wyspa złoczyńców” - pol.; „Toisies” g. 19 - USA, l. 15; BAJKA (Police) „Toisies” g. 17, 19 - USA, l. 15; BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) „Kochanka Francuza” g. 19 - ang. l. 15; „Przygoda arabska” g. 17 - ang.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Młodsze życie Budomira Trajkovića” g. 17 - Jug., l. 12; „Kaskader z przypraw” g. 19 - USA, l. 18; JURZENKA (Chojna) „Dla Sarehland” - Jug., l. 12; WISLA (Goleniów) „Przygoda arabska” - ang.; „Dworzec dla dwójka” - radz. l. 15.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

KLUB „KIERUNKI” - Mariacka 6/8 - Grafika Jana Kromuszczyńskiego z Leszna g. 17-20.

DYZURY

SZPIALNE
CHR. DZIECIĘCIE - Wojciecha 7; WENY + POŁOŻNICZTWO + GINEKOLOGIA - rajonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIECIA - ul. Wojciecha 7 - g. 20-8; DOKOSYCH - al. Jedności Narodowej 12 - g. 19-7; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; ul. Nad Odry 20 - g. 8-18.
APTKI
AL. WOLSKA POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki) tel. 352-61; MARCINA 1 - tel. 222-109; STOLCZYN Nad Odry 20 - tel. 233-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 - tel. 612-930.
INFORMACJE
SZLUBA ZDROWIA - tel. 425-25 i 448-46 g. 7.30-17.
OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZYNY - tel. 777-60 - g. 8-13.
RUCHOWA - tel. 428-14 - g. 7.30-15.30.
RUCH STATKÓW - tel. 951.
KOLEJOWA - pociągi odjeżdżające - tel. 935 i 933. Pociągi przyjeżdżające - tel. 934.
POGOTOWIE
RATUNKOWE - ul. 999; MO - tel. 997; STRAZ POŻARNA - tel. 993; DROGOWE - tel. 991; SPÓŁDZIELCZE - tel. 992; ELEKTROWNI - tel. 991; GAZOWE - tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 994; LOKATORSKIE - tel. 996.

Wieczór w filharmonii, 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Śpiewają po latach. 21.30 „Literatura i muzyka”. 21.55 Studio „Form Dokumentalna”. 22.20 Słuchajmy razem. 23. A jak królom, a jak katem bedziesz”. 23.20 Dzieła i opinie 24 W rok po premierze. 0.45 Miniatura poetycka.
PROGRAM III
14 Lato w filharmonii. 15.02 Waka-cie na dwóch kółkach. 15.05 Bielski odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trojka. 16 Zapraszamy. 17 Trochę o Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 „Sława i chwaleb”. 19.30 Trochę swingów. 19.50 „1945”. 20 Kalendarz. 21 Kalendarz katalog nagrań. 20.45 Trudny egzamin dojrzałości. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 21.55 Manfred Mann w Budapeszcie. 22.45 „Trzy odkrycia Ameryki”. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Zbrodnie miłości”.
PROGRAM IV
14.45 Dla młodych słuchaczy. 14.50 Między nami. 15.15 Waka-cie w uszach. 15.35 Muzyczne lato nastoletków. Lektury nastoletków. 16.05 Leksykon lekkiej muzyki. 16.35 Wiodnokr. 17.05 Przejazd i sceny z wielkich oper. 18 Poradnik językowy. 18.10 Rozmowy o wychowaniu. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Ogrody i parki świata. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Czołwieki i nauka. 23.20 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

Kronika wypadków

SOBOTA. Niecałe godzinę przed północą ul. Gonty w Krakowie m-81 „Mercedes” S2S 8534 kierowana przez Bogdanę i potraciła kilka obrobem przejechała na pieszych T. i L. Weronikę W., która na nogach śmiejąc się do sądu. Drugi tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się na trasie Trzebiatów - Mrzeżyno. Kierowany przez Cezarego W. 23 latki w motocykl „MZ” uderzył w bok sa-mochodu ciężarowego. Ciężko ran-nych motocyklistę i jego pasażera Mariana K. odwieziono do szpi-tala w Gryfickach, gdzie Marian K. zmarł. Z ustaleń MO wynika, iż przyczyną kraksy było rzpnie-nie przez motocyklistę nadmier-nie prędkości.
Przejeżdżający motocyklem przez Puszcze Bukowa-Michał D. mieszka-nik Grylina, stracił równowagę i wpadł na drzewo. Motocykl do-znał obrażeń i przebywa w szpi-talu.
NIEDZIELA. Około godz. 3.20 na Nabrzeżu Woleckim przegawa 15-letni „67” zjadający w kierunku dworca potracił leżące na torach nie-trzeźwego (jak wynika z ustaleń K.H.O) mężczyzny. 24-letni Zbigniew B. Leksz, gotów skończyć ranego do szpitala na Go-lecinie.
Chociwła wybiegła nagle na jezdnię i wpadła pod kółka auto-busu PKS 6-letnia Magdalena D. Dziecko doznało poważnych obra-żeń.
NA TERENIE portu podczas wyładunku tarczy z wagonu na plac składowy operator dźwigu zawadził czerpakiem o kosoł do przenoszenia cwoy wagon, wracając się - uoład na sztafera Zygmunda W. Mężczyzna odwołio-wo ze złamaną nogą do szpitala w Złotowie.
KILKA minut po godz. 19 na ul. Malczewskiego spadł z dachu Gar-tur M. Dziecko przeżywa w szpitalu przy ul. Wojskiej.
W KAWIARNI „Jabłotka” krótko przed północą spadł ze scho-dów mieszkaniec Sopotu Wolech K. I ten wypadek skończył się szpitalem.
DWIE SEKcje strażackie wyjeź-dzały na ul. Światława Koski w terenie nosząc nr 7 wzbudził ożar - paliły się klatka na krolliki Straty - około 10 tys. zł.

SPRZEDAŻ
ZASTAWE 1100 po wy-padku sprzedam. Królo-wej Jagdy 23/74, od-godz. 17. 18767-G
ZAPOŻOŻCA - sprze-dam. 52-46-56. 18783-G
ZAPOŻOŻCA - sprze-dam. Tel. 823-900. 18725-G
WARSZAWĘ gorzowaz rowa w całości lub w części, motocykl WSK 125 tanio sprzedam. Ul. Kresowa 20/1. 18664-G
RITMO - sprzedam. Szczecin, ul. Zakopłańska 14/16. 18677-G
SKODE Octavie sprze-dam. Tel. 222-502. 18661-G
FIATA 126 p rocznik 1980 sprzedam. Tel. 739-09. 18331-G
FIATA 126 pilnie sprze-dam. Tel. 523-514. 18802-G
FIATA 127 po wypadku części, na części sprzedam. Bironiaw Kuciciak, Kartlew. gm. Przybiernow. 18825-G
SILNIK S-21 (gornozaworowy) sprzedam. Tel. 712-39. 18695-G
SILNIK 220 d i inne części sprzedam. Tel. 239-663. 18703-G
HODOWLE pieczarek sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty Biu-ro Ogłoszeń Szczecin 18721.
TAPETE sprzedam. Tel. 457-26. 19637-G
MAGNETOFON M 5318 sprzedam. Tel. 708-85. 18672-G
WZMACNIACZ WS 303 sprzedam. Tel. 23-16-34. 18673-G
KANAPY: narożnikowa, „Ine” i komplet wypoczynkowy „Albi-na” sprzedam. Szcze-cin, tel. 80-440, pogo-dzinie 18. 18747-G
DYWAN tanio sprze-dam. Tel. 22-75-65. 18744-G
FUTRO plimaki grzbie-tu, nowe sprzedam. Tel. 74-274 po 15. 18711-G
BONY PeKaO sprze-dam. Tel. 468-82 po 15. 18793-G
JAMNIKI tanio sprze-dam. Radogóska 10/5. 18739-G
SKODE 105 (1979) sprze-dam. Tel. 619-555 po 15. 17150-G
FIATA 125 p po wy-padku wraz z protoko-lem wypadku na wy-domie Karoserii sprze-dam. Myslibórz, telefon 24-20. 17162-G
AKUMULATOR 34 Ah i 2 opony do Fiata 126 p sprzedam. Ul. Strona 23/4. 17164-G
UL wielkopolski, rolni-cy sprzedam. Lompa-2b. 17142-G
NOWE grzejniki stało-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28.06.1984 r. odeszła od nas na zawsze najukochańsza Zona, Córka, Mamusia, Siostra, Teściowa i Babcia sp.

Teresa Kowalska
lat 49.
Msza św. odbędzie się w kościele przy ul. Bogurodzicy o godz. 7.30. Pogrzeb odbędzie się 3.07.1984 r. o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Pograżona w żalobie RODZINA.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej Kochanej Zony, Siostry, Cioci serdeczne podziękowanie składa RODZINA.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu Kochanej Ma-musi, Teściowej i Babi serdeczne podziękowanie składa RODZINA.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu Kochanej Ma-musi, Teściowej i Babi serdeczne podziękowanie składa RODZINA.

MALZENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkanie w zamian za opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18786. M-2 własnościowe w Bydgoszczy sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, tel. 22-40-20. 3152-K
KOSZALIN - mieszka-nie kwaterekowe trzy pokojowe, z wygodami. H. Pietro, zamienie na podobne w Świnoujściu. Wiadomość: Świnoujście, ul. Zymier-skiego 47D/19, po 15. 158-P
POŚREDNICTWO han-dla nieruchomościami, mieszkańiami - ponie-działki, srody, czwartki 13-18, tel. 22-88-93, mgr Bera. 16196-G

LOKALE
M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szcze-cin 18726.
NOWE grzejniki stało-

uwaga! Odbiorcy gaz z m. Plot.
ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN
powiadamia
odbiorników gazu, że dnia 4 lipca 1984 r. o godz. 12 wpuszczoney będzie do sieci gazowej gaz ziemny.

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchnej gazowych długim, żółtym i kopącym płomieniem. W dniu zmiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni, należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.

- Od tej chwili:
1. Wolno korzystać jedynie z palników nawierzchniowych kuchni po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalnego gazu. Regulację przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętko kurka w prawo) tak, aby uzyskać wysokość płomienia spalnego gazu rzędu 3-4 cm.
2. Zabrania się używania:
a) piekarników kuchni gazowych,
b) pieców kapielowych, term i innych urządzeń gazowych, do chwili przebudowy ich przez ekipy monter-skie naszego zakładu.
Przebudowa urządzeń sprawnych technicznie dokonana będzie na koszt zakładu. Przewidywany czas trwania akcji od 4 do 18.07.84 r.
Bliższych informacji nt. zmiany gazu udzielamy w OP Gryficy, przy ul. Zielonej 5, tel. 25-84, od dn. 4.07.84 r. w kierownictwie akcji z siedzibą w Plotach. 3245-K

PRACA
ZAOPIEKUJE się dzie-cim w sezonie letnim. Wiek 5-10 lat. Telefon 82-31-39 po 17. 18775-G
MATRYMONIALNE
BIURO Matrymonialne „Mazury” Matrymonialne skarbiczna ofert krajowych, zagra-nicznych
PRYZYJAZN 253-K Malzenstwo, to również małżeństwo. A więc zrób pierwszy krok! „Poznajmy siebie”. Kiełce l. skr. 333, skrzynka kontaktowa dla samotnych. 3051-K
NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI budowlana 1400 m kw., uzbrowiona wraz z terenem rol-nym 1,06 ha sprzedam. Wiadomości: tel. 70-445.
DOM (4 pokoje), dwa garaże, centralne ogrze-wanie, działka 1500 m kw. 2 km od Szczeci-na sprzedam. Tel. 70-445.
DZIAŁKI budowlana w Szczecinie, najchet-niejsze, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17148.
RÓŻNE
NAPRAWA lodówek „Jowisz” - naprawa sprężarkowych - Edgarczowa, warsz. Skroczek telefon 10699-G
NAPRAWA pralek auto-matycznych. Rutkowski-Miku-cki. 52-56-56. 14506-G
STEFANOWI TROJA-NOWSKIEMU, zam. w Szczecinie, Kadłubka nr 42/6, skradziono doku-menty 18299-G
NOWOŚĆ w skali kra-jowej. Realizacja filmów o historii i tradycji rod-zinnych kamera Video na kasetach - VHS. Magnetyzacja automatyczna. Kodyzer z elany. Tel. Toruń 339-50, wicezo-wodca. 152-P
NOWA wanna żelizna 170 cm zamienie na 150 cm. Ul. Kalkony 17169-G
KUPNO nowo 2-osobo-wy i materiał. Tel. 16820-G Tel. 22-30-29. 18705-G
MEBLE rzemieślnicze polska sklen ul. Ma-jakowa 18 (das Kalkony). 16390-G
POSUKUJE odbiorców kodyzer z elany. Tel. Toruń 339-50, wicezo-wodca. 152-P
NOWA wanna żelizna 170 cm zamienie na 150 cm. Ul. Kalkony 17169-G
KUPNO nowo 2-osobo-wy i materiał. Tel. 16820-G Tel. 22-30-29. 18705-G

Sesja MRN w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

czy się o ich sprawy, nie szczeni się dla wykonania zadań narodowej" — oto słowa słubowani złożonego przez radnych.

PO tym uroczystym akcie przystąpiono do wyboru przewodniczącego MRN. Radny Jerzy Bruliński zgłosił owie kan dydatury — Karola Osowskiego i Bogusława Berezę. W wyniku wyborów (tj. na 114 ważnych oddanych głosów) przewodniczącym MRN został Karol Osowski (PZPR). Przejął on prowadzenie obrad.

W DALSZEJ części dokona no wyboru zastępców przewodni czącego rady. W głosowaniu tajnym zostali nimi: Czesław Owczar

rek (bezpartyjny) — 110 głosów. Sławomir Sadowski (PZPR) — 87 głosów i Zygmun Tęczynski (SD) — 97 głosów. Zgłoszona z sali kan dydatura Bogumiła Kubika (ZSL) nie przeszła w wyborach; radny ten otrzymał 47 głosów.

Następnie radni — również w wyborach tajnych — wybrali przewodniczących stałych komisji rady. Przewodniczącym Komisji do Spraw Samorządu został Marian Szabo (ZSL), Komisji Rozwoju Gosp odarczego, Przemysłowego i Gos podarkiego Finansowej Jerzy Mar kow (PZPR), Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej — Henryk Nietworok (bezp.), Kom isji Zaopatrzenia Ludności, Usług Rolnictwa — Andrzej Grabski (PZPR), Komisji Zatrudnienia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środ owiska Jerzy Ryszard Rotkiewicz (PZPR), Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury — Wacław Pa wlik (PZPR), Komisji Przestrzega nia Porządku Publicznego — Kazimierz Okopny (SD).

W KONCOWEJ części sesji głos zabrał m. in. prezydent Szczecina Ryszard Rotkiewicz, który przedstawił radnym aktualny stan społeczno-gospodar czy miasta oraz kierunki jego rozwoju, zapewnił także, iż Urz ąd Miejski i cała administracja konsekwentnie realizować będzie zadania nakreślone przez radę.

Na pierwszej sesji radni za twierdził ponadto plan pracy rady do końca bieżącego roku. Na zakończenie obrad zaśluzo wym radnym minionej kadencji wręczono wyróżnienie odznaczenia, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowa no Bronisława Bodę, Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodze nia Polski Jerzego Błaszkę, Danutę Stojską i Zygmunta

Tęczynskiego, Złotymi Krzyżami Zasługi — Kazimierza Okop nego, Jerzego Wołtasiewicza, Kazimierza Wojteczaka, Henryka Blechacza, Leszka Bułskiego, Srebrnym Krzyżem Zasługi — Andrzej Nowaka, Brązowymi Krzyżami Zasługi — Józefa Fu gla, Alfreda Kmito, Bożenę Ma jewską, Teresę Przybylską i Ja na Rutkowskiego. Odznakę „Gryfa Pomorskiego” wręczono Edwardowi Pertkiewiczowi.

Nowe nazwy ulic

OD WTORKU zamontowane zostaną tabliczki z nowymi naz wami ulic (zgodnie z uchwałą XXXIII/215/84 MRN z dnia 15 marca). I tak plac obok sie dleży WK ZSL zyskuje imię Wincentego Witosa, zaś droga wychodząca z ul. Unii Lubel skiej i kończąca się ślepo na wysokości nieruchomości o adre sie ul. Unii Lubelskiej 13a o trzymuje nazwę ulicy Rzemieśln iczej. (su)

Kurki wprost z lasu

ROZPOCZYŁ się pora pierw szych letnich grzybobrań. Czytelni cy nieraz już sygnalizowali, że znaleźli dorodną kozzki czy nawet piękniejszą prawdziwkę. W lasach moż na napotkać także bardzo cenione letnie grzyby — kurki. O tym, że pojawiły się już i to w sporych ilo ściach świadczy fakt, że sprzedawa ne są na zielonych targowiskach oraz przez ulicznych sprzedawców. Na razie widzieliśmy sprzedaż tych grzybów „na kupki”. Za kilkadziesią tych grzybów (35-40 dkg) żądano 175 zł. Kupić — może to ciut drogo, ale warto pomyśleć w czasie weekendu o wyprawie z koszykiem w podszczęcińskie lasy. (su)

Półkolonie czekają

WCIAŻ jeszcze jest wiele miejsc na półkoloniach w szczecińskich placówkach oświatowych. Ciężni rodzice nadal mogą zgłaszać swe po cięchy na turnusy lipcowe do SP nr 1 przy ul. Piastów, SP nr 10 przy ul. Kazimierza Królewicza, SP nr 11 przy ul. E. Piłata, SP nr 48 przy ul. Czorszyńskiej, SP nr 66 przy ul. Brodniczej, SP nr 53 przy ul. Budzysza Wosia, SP nr 56 przy ul. Mazowieckiej, SP nr 58 przy ul. Dąbskiej, SP nr 69 przy ul. Mazur skiej oraz SP nr 49 przy ul. Skar listej. Wszelkich informacji można zasięgnąć osobiste lub telefonicznie w tych szkołach. Opatrzność za 25-dniowy turnus wynosi około 500 zł. (su)

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w poko ju nr 66 są do odebrania dokumenty Wielkiej Kucharki oraz Ada ma Gaszewska. W okolicach parku Żeromskiego znaleziono pieska podobnego do teriera, biały z brązowymi plamkami i czarnymi oczami. Wiadomość: tel. 220-394 po godz. 17.

Nie szpecić miasta

Do kogo należy zawałodroga?

OD kilku miesięcy przy ul. Wiel końskiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Podhalską stoi zaparkowany samochód „Zuk” nr SZB 1336. Trudno ustalić właściciela, bowiem wszystkie napisy zostały zdrapan e. Co kilka dni stan pojazdu, a raczej urzędzenia, brye niedługo było po jazdem, pogarsza się. Przechodniocy straszą wybite reflektory, zrujnow ana kabina oraz porożucane dookoła wnętrza samochodu. Do tej pory ani właściciel, ani służby MPO nie zainteresowały się dewastowanym „Zukiem”. Może wreszcie ktoś zamie się w apłiwie piękności zabycim i usnie nie te sterte złomu z ulicy? (wr)

Sobota w kolejkach

(Dokończenie ze str. 1)

można uzyskać na kartki... Zre szta podobnie działa się na sta cjach benzynowych...

Z PIĄTEK rozmawialiśmy w Kazimierza Wóblewska kierow nika Delikatów przy ulicy Krzywoustego. Fotowidzieliśmy nasze spostrzeżenie, że „lubiny” odkła dać zakupy na ostatnią chwilę. Ponadto wyllumaczyła nam, dla czego np. cukier nie jest sprzedaw any na stoisku samoobsługowym, lecz trzeba za nim ustawić się w oddzielnej kolejce. Po prostu w dniach zakupowego szczytu cukier staje się towarem wielce chodli wym z... pominięciem kasy. W ub. piątek pracownicy Delikatów przy ul. Krzywoustego „zatrzy mali” 20 kg cukru, który jakimś dziwnym trafem znalazł się na dnie toreb kilku nieuczciwych klientów. Za to w sobotę np. w sklepie przy ul. 9-go Maja już przed po ludniem zabrakło mleka. Znana jest nam niestety niektórych kie rowników sklepów do zamawiania większych ilości mleka. Ale w ta kie dni jak sobota, gdy na dużym sklepie czynny jest tylko jeden sklep kierowniczy „Spolem” winno samoczynnie korygować za mówienia na ten towar co bar dziej ostrożniejszych kierowników. Dochodzi bowiem do sytuacji, że np. na Pomorzankach mleka brakuje już przed południem, za to w małym sklepie w Podju chach zakupowym tego dnia jest godzinach wieczornych, pożądan ieszbe kontenerów z mlekiem. Oczy wiście sklep był już zamknięty, i mleko to co najpóźniej, zostane sprzedane jako wazne. Ostatni dzień czerwca był też ostatnim dniem w którym należa ło uregulować drugą ratę za ubez pieczenie samochodu za poletek drogowy. Niestety. Do dyspozycji

Torby jednakże — ceny różne

W DOBIE cen umownych przyzwy czamy się do różnych rzeczy, ale jednak pewne rynkowe drobiazgi wciąż mogą klienta wprowadzić w stan zniecierpliwienia. Przykład z ostatnich dni. W sklepie chemicznym przy ul. Gen. Świerczewskiego plastikowe torby na zakupy są po 15 złotych. Identyczne torbki w sklepie z 1901 drobiazgowych mieszczącym przy ro gcinie (przy al. Wyzwolenia) są po 30 złotych. Czyżby w grę wchodziły tu dwóch różnych (i rozmaicie cenia cych swe wytwory) producentów? Niestety, nie udało nam się tego dociec — z tej przyczyny, iż ani w jednym ani w drugim przy padku torby nie miały żadnej metki czy choćby znaczka firmowego wytwórcy... (mg)

Podmyte fundamenty, czyli...

Co się stało przy ul. Heleny 20

ZDARZYŁO SIĘ to 23 czerw ca o godz. 2. W środku nocy część lokatorów budynku przy ul. Heleny 20 usłyszała głośny huk. Tylko jedna z mieszkankek dowiedziała się wówczas co spow odowało ten hałas. W jej mie szkanie w suterenu osunęła się bowiem część ściany. Przeszaska ona tym kobieta zabrała swe małe dziecko i wybiegła, by zawiadomić Pogotowie Lokatorskie. Zostawiła dziecko u znajomej i wróciła do zruj nowanego mieszkania pilnować dobytek.

TUŻ po godzinie 7 Pogotowie Lokatorskie zawiadomiło o tym sygnale ADM. Do budynku wybra ły się zatem dwie osoby adm inistracji, by sprawdzić, co się re czywiście stało. Stwierdziły one, że zawaliła się piwnicy jedna ściana. Nie wyglądało to w pier

wszej chwili szczególnie groźnie — twierdzą naczelní świadkowie. Tym niemniej poinformowano o tym fakcie MPGM oraz Urząd Miejski.

Kiedy jednak lokatorzy wstali, za czął się normalny ruch w miesz kańcach — konserwatorzy ADM zauważyli, że ściany zaczynają się ruszać i osiadać. Zaraz po godz. 8 zaczęło mocować pierwsze stemp le zabezpieczające mury. Wówczas też po kontrol architekta miasta oraz rzeczoznawcy z Politechniki Szczecińskiej podjęto decyzję, że lokatorzy mają natychmiast opu ścić swe mieszkania. Przybyła pa ni prezydent Maria Patała zatrzo czyla się o lokum dla mieszkańców (9 rodzin), z czego 5 przeno siło się do hotelu, 4 zaś musiały szukać schronienia u bliskich znajomych, oraz o zabezpieczenie ich pozostającego w mieszkaniach mienia (dozór ze strony milicji). Przystąpiono także do gruntownego sprawdzenia przyczyn katastrofy przy budowanej oraz rozmiar uszkodzeń. Po odkryciu piwnicznej posadz

ki zgromadzonym ugłęły się kola ski. Okazało się bowiem, że ławy fundamentowe dwóch ścian nośnych są podmyte i zięcia pod ni mi jamy wysokości 60-100 cm.

Prawde powiedziawszy budynek sypnął się na słowo honoru, 9 pra cowników ADM, mających rozpo znaczyć przyczynę zawalenia, ogarnął lek. W pierwszej chwili nie było chętnych, by zejść do kanału centralnego ogrze wania, zaczął podstępniować ściany i choćby prowizorycznie podbudować ceglami naruszone fundamenty. Strach trzeba było jednak przelać i wziąć się do bardzo niebezpiecznej pracy, któ ra trwała dla nich aż do sobot niego wieczoru.

Jeszcze w sobotę przybył także na pomoc ekspert, specjalista od gruntów prof. dr hab. Adam Rad zikowski. On też w uszkodzonym budynku zjawia się co dzień na wiele godzin by doradzać i kiero wać pracami. Obecnie roboty wy konują fachowcy z spółdzielni „Budowa”. Kiedy odwieździł budynek przy ul. Heleny 20, naj większe niebezpieczeństwo było już zażegnane, a roboty posunie ły na tyle, iż nie istniała większa obawa osunięcia się murów. Jak szło do tego wypadku. (su)

jednak stwierdził prof. Radzikow ski, sytuacja była bardzo poważ na, tylko całkowitej zawaleni ob zaprawy użytych do budowy domu oraz mocnej konstrukcji — należy

zawdzięczać to, że sobotniej no cy nie doszło do wielkiej tragedii. Wypadek przy ul. Heleny 20 za alarmował lokatorów sąsiednich po sesji. Na życzenie mieszkańców spod numerów 21 i 23 fachowcy sprawdzili, że ich mieszkaniem nie nie zagroza. Ul. Heleny jest też obecnie zamknięta dla ruchu kolo wego, zaś przestrzenią mieszkańcy zwrócili się z prośbą, aby po zakończeniu tu prac zrodzić z niej ulicę jednokierunkową i zabronić nam wjeżdżać ciężkim pojazdom (po wyżej 3,5 t).

Jak się dowiedzieliśmy, lokato ry „spod dźwiadziestki” nie będą zbyt długo mieszkać w hotelu czy po znajomych. Ich tulaćzka bo sowna — według zapewnień dyr. Tomasza Stejały z MPGM potrwa najwyżej 2 tygodnie, czyli za pa rę dni już będą mogli śmiało i bez obaw wrócić do swych miesz kań. Dowrapy też powrócimy je szcze, gdy zostanie w pełni usta lone, co spowodowało podmycie law fundamentowych i dlaczego do szło do tego wypadku. (su)

„FORTUNA” kołem się toczy. Ci losujący mają nadzieję, że im potoczy się czterema kółkami wygranego samochodu. Foto: S. Jodkowski

Placówka zamknięta na głucho

Batalia o sklep

NA POGRANICZU Niebuszewa i Zelechowa jest dzielnica domków jednorodzinnych, zupeł nie pozbawiona placówek handlowych. Mały sklepik spożywczy usytuowany w budyn ku przy ul. Jana z Czarnałasu bardzo widać awanturą nabywa nie podstawowych artykułów żywnościowych. Okoliczni mie szkańcy chętnie kupowali tu pieczywo, mleko, masło, mąkę czy cukier. Od dłuższego jednak czasu placówka ta jest zamknię ta na głucho i jak wieść nie sie — ma zostać zlikwidowana.

Okazuje się, że faktycznie jej funkcjonowanie pozostawia wie le do życzenia i są zaręki lo kalowe z aktualnym właścicie lem obiektu — osobą prywatną.

PAŃSTWO B. nabył kilka lat temu dom wraz ze sklepem. Sklep im nie odpowiadał, chcieli zaada pować go na mieszkanie dla syna. Władze miasta uznają jednak, iż zlikwidowanie sklepu nie będzie słuszne z punktu widzenia społec nego — zapominają właścicie loni rozwiązanie absolutnie prece densowe: dano spółdzielce miesz kańcy synowi państwa B. Sklep istniał, wszystko układało się dob rze przez jakiś czas, a potem pa ństwo B. znów zaczęli snuć plany przebudowy i sklep znów zaczął im przeszkadzać. Wypowiedzieli więc umowę PSS „Spolem”. Na ta kie dictum z kolei nie zgodził się Wydział Handlu i Usług UM. Po konsultacjach — spółdzielnia, choć nie kłopoty z obsadą sklepu (do częca czasowo sprzedawczy chory) i przebywa na zwolnieniu le karskim od wielu tygodni) posta nowiła obiekt uroczmie. Łada dzieł placówka ta ma zostać ot warta, o co od dawna upomina ją się utrudzeni targamiem podsta wowych artykułów żywnościowych z miasta — okoliczni mieszkańcy.

ISTNIEJE też koncepcja (co raz bardziej realna), aby w

Notatnik szczeciński

● W DK „HETMAN” kontynuowa na jest Akcja „Lato — 84”. 3 bm. o g. 11 — turniej w dwa ognie, 4 bm. o g. 11 — giełda podreczników i lek tur szkolnych, 5 bm. o g. 9 — wy cieczka na kąpielisko, 6 bm. o 11 — impreza pieniorwa „Wojna gwiazd”.

● 3 BM. o godz. 18 w Sali Gogola Znamku WJK inauguruje cykl koncertów. Jako pierwszy wystąpi: Chór Katedralny Neuss z RFN pod dyrekcją Helma Odenthala oraz Chór Akademicki WSK pod dyr. Eugeniusza Kuska. Koncerty popo wadzi Jerzy Pięnkow. Bilety do na bycia w kasie Znamku.

● DYSKUSYJNY Klub Filmowy przy klubie „Kierunki” (ul. Mariac ka 6/8) zaprasza 4 bm. o godz. 18 na spotkanie z reżyserem Zbigniewem Edmundem Szaniawskim. W progra mie projekcja filmów: „Patron trud nego stulecia” — o sw. Maksymilia nie Kolbe oraz „Jan Paweł na Ja snej Górze”. Wstęp wolny.

Komunikat WPKM

Z POWODU awaryjnej wymiany szyny na ul. Kolumba F. Chmielew skiego, w nocy 2/3, 3/4, 4/5, 5/6, 9/10, 10/11, 11/12, 12/13, 16/17, 17/18 i 19/20 lipca br. tramwaje nocne linii nr 2 i 3 będą kursowały tylko do ul. Dworcowej, a od ul. Dworcowej do Pomorzank zaś na linie nocnej nr 6 będą kursowały autobusy.